Nr. 193. Piątek, 25 Sierpnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu naczelnikowi kancelaryi, Aloizemu Kohlowi w Złoczowie, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, tytuł dyrektora kancelaryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 sierpnia.

Niemcy czescy wobec ugody.

Od pewnego parlamentarzysty czesko-niemieckiego otrzymała *Deutschböhm Korr.* następującą informacyę o nastroju kół niemieckich wobec bliskich rokowań ugodowych:

Różne oświadczenia, które słyszało się w ostatnich czasach, między innemi mowa p. dr. Herrmanna do Namiestnika ks. Thuna, a jeszcze bardziej głosy czeskie, jakie w tych dniach doszły do publicznej wiadomości, składają się na wrażenie, iż Niemcy czescy pragną ugody za każdą cenę. Tak jednak rzecz się niema. Niemieccy posłowie dawali wprawdzie przy każdej sposobności niewątpliwy wyraz swej gotowości do zawarcia ugody, jednakże wskazywali równocześnie i na to, że ugoda możliwa jest tylko w takim razie, jeśli prawa ludu niemieckiego w Czechach zostaną uznane i odpowiednio poręczone i jeśli spełnione zostaną życzenia, jakie w tym celu tylekrotnie wyrazili czesko-niemieccy posłowie — spełnione naturalnie w drodze ustawodawczej. Byłoby syzyfowym, beznadziejnym trudem, szukać innej drogi porozumienia, tego bowiem stanowiska wspomniani posłowie nie porzucą za żadną cenę.

Co do omawianej tyle razy i tyle nadziei budzącej akcyi ks. Thuna, to czyta się i słyszy się o niej bardzo wiele, ale koła polityczne, do których właściwie należy to w pierwszym rzędzie, nie wiedzą nic bliższego o owej akcyi. O dobrej woli „Namiestnika ugodowego“, jak zowią ks. Thuna, nie wolno powątpiewać, ale posłowie czesko-niemieccy nie mogą jeszcze dzisiaj odpowiedzieć na pytanie, czy ks. Thun istotnie jest mężem odpowiednim dla przeprowadzenia wielkiego dzieła, o które idzie. Niedawne to przecie czasy, gdy miano sposobność stwierdzić, jak niedostateczne ma ks. Thun pojęcie o najżywotniejszych interesach ludności niemieckiej w Czechach. Był to — być może — tylko błąd taktyczny, że właśnie w czasie, gdy poprzednia konferencya pokojowa znalazła się właśnie pod grozą zerwania — ówczesny hr. Thun próbował jeszcze skleić konwentykiel czesko-niemiecki w Radzie szkolnej krajowej specyalnie mający się zająć sprawą szkół mniejszości, i to w takim sensie, iż całe przestworze niemieckie zostałoby wydane na łup czechizacyi. Projekt bowiem opierał się na takiej zasadzie, że każda szkoła, licząca conajmniej 30 uczniów należących do narodowej mniejszości, pobierałby 1000 kor. tytułem subwencyi od Wydziału krajowego, w ten tylko bowiem sposób dałaby się ich egzystencya utrzymać. Niemcy wówczas propozycyę tę odrzucili, jako wogóle nie nadającą się do rozważania.

Hr. Thun — sprawa bowiem sięga czasów, gdy dzisiejszy Namiestnik nie został jeszcze wyniesiony do godności książęcej — owoż hr. Thun musiał przecież przewidywać, jakie wobec owych propozycyj zajmą stanowisko Niemcy, a źle stało się, jeśli nie przewidział, jak fatalny nastrój wywoła tego rodzaju akcya i jak nieprzychylnie usposobić będzie musiała Niemców dla przyszłego Namiestnika ugodowego. Jeśli ks. Thun zamierza na seryo zabrać się do przeprowadzenia ugody, to przedewszystkiem byłoby jego powinnością dołożyć jak najusilniejszych starań, iżby to, co do czego pomiędzy obu obozami po długich i mozolnych konferencyach zapanowało porozumienie, iżby to właśnie ujęte zostało w formę obowiązujących ustaw. Winien on w tej mierze postarać się o niedwuznaczne i wiążące zobowiązania ze strony Czechów, jego bowiem jest rzeczą, wskrzesić tak silną ongi u Niemców wiarę w skłonność Czechów do zawarcia ugody.

Wobec takich stosunków mówić o parlamentaryzacyi gabinetu — byłoby oczywiście rzeczą bezcelową i bezprzedmiotową. Niemieccy posłowie w zupełnej zgodzie z ludnością niemiecką Czech i krajów sudeckich, więcej nawet, bo całej Monarchii, występowali zawsze z całą stanowczością przeciwko podobnemu sprzężeniu spraw narodowościowych i krajowych z przeobrażeniem gabinetu, wynieśli bowiem doświadczenie, że tego rodzaju parlamentaryzacya stworzyć może tylko krótkotrwałe zawieszenie broni na zewnątrz, a służyć może za płaszczyk różnym, bardzo niepożądanym epizodom. Dlatego też myśl podobną odrzucili całkiem stanowczo. Nie sądzą oni, by było rzeczą odpowiednią przeprowadzać parlamentaryzacyę gabinetu dla zdobycia większości na korzyść przedłożeń wojskowych, zanim zapoczątkowana zostanie kwestya narodowościowa. Parlamentaryzacya owa powinna być raczej objawem następczym ugody narodowościowej i zarówno ks. Thun, jak bar. Gautsch, tylko w takim razie pokierować mogą pomyślnie ugodą narodowościową, jeśli zupełnie porzucą myśl o parlamentaryzacyi gabinetu.

Zresztą, zgodnie z prawdą, zaznaczyć należy, iż niejedno z zarządzeń bar. Gautscha — owszem, jest takich zarządzeń sporo, — bynajmniej nie zachęca do ufania jego przedmiotowości. Najprzykrzej dotknęło posłów niemieckich, że bez widocznych, ważnych przyczyn radca Dworu w praskiej dyrekcyi kolei państwowych Marek, znany ze swych zapędów czechizacyjnych, powołany został na posterunek kierownika sekcyi w Ministerstwie kolei żelaznych. Jakkolwiek mówi się, że idzie tu o tymczasowe zastępstwo chorego szefa sekcyjnego, niemniej jednak pozostaje faktem, że ten chory szef byłby już przyszedł do zdrowia, gdyby nie nastąpiło owo powołanie. W ślad zaś za tem nastąpiło powierzenie agend praskiej dyrekcyi kolei państwowych dotychczasowemu zastępcy Marka, radcy Rządu Breycha, którego zajadłość czechizatorska w pilzneńskiej dyrekcyi pod kierownictwem radcy Dworu Tuczka takie przybrała objawy i rozmiary, iż po dziś dzień jeszcze okręg owej dyrekcyi cierpi na tem.

Więcej jeszcze przytoczyć możnaby przykładów z tego zakresu, kończy *Deutschböhm Korr.*, a żywimy silne przekonanie, że bar. Gautsch znalazłby drogę do Czechów także w takim razie, gdyby uwzględniać zechciał interesy ludności niemieckiej Czech w sposób, odpowiadający jej stanowisku w kraju i Państwie.

Na Węgrzech.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, na żądanie opozycyi, przewodniczący zarządził znów posiedzenie tajne w sprawie odebrania kolportażu dziennikowi *A. Nap*.

Ponieważ na posiedzeniu tajnem okazał się brak kompletu, przewodniczący przerwał posiedzenie.

Po przerwie, gdy przewodniczący zagaił ponownie posiedzenie, znów okazał się brak kompletu i posiedzenie przerwano. Gdy upłynął już czas, przeznaczony na obrady tajne, przewodniczący zarządził posiedzenie jawne, na którem p. Abrahám, z partyi Justha, uzasadniał swą nagłą interpelacyę w sprawie postępowania Rządu wobec dzienników, a specyalnie wobec dziennika *A. Nap*.

Prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary odpowiedział natychmiast na tę interpelacyę. Przedewszystkiem wyraził zadowolenie, że sprawę tę poruszono na posiedzeniu jawnem i stwierdził, że władze administracyjne postąpiły w tym wypadku zupełnie poprawnie.

Odpowiedź tę przyjęto znaczną większością do wiadomości.

*

Z Budapesztu donoszą: Już na początku wczorajszego posiedzenia mówiono w kołach poselskich o rozmowie prezydenta ministrów hr. Khuena z pewnym dziennikarzem. Zapowiedź prezydenta ministrów, że w ciągu września powinna nastąpić zmiana w sytuacyi politycznej wywołała w kołach opozycyi wielkie wrażenie. Oświadczenie to zostało zakomunikowane posłom opozycyjnym w drodze telefonicznej z Wiednia, gdzie w sprawie tego oświadczenia ukazał się artykuł w *Neues Wiener Tagblatt*. Ze słów hr. Khuena wnio-

---

1)

Z WARSZAWY.

W sierpniu.

(Kanikuła i jej szczególne objawy. — Dziennikarskie marzenia. — Teatralia. — P. Żelazowski w roli Bespryma. — Nowości beletrystyczne: p. Michał Wierzbiński: „Kniaź i Księżna“, p. Artur Gruszecki: „Za Króla Stefana“, „Na Wulkanie“. Kilka refleksyj na ten temat).

Nareszcie doczekaliśmy się ogórków! Nie tych, które się jada na surowo i kiszone i które są tak wyborną ochłodą na upał, ale tych, które się przeżywa i które w wielkomiejskim młynie zaznaczają się również rzeźwiącą dla nerwów ciszą i ukojeniem. Do tak niedawna jeszcze gwarna i ruchliwa Warszawa, raptownie jakby się wyludniła i zmartwiała.

Przyczyniły się do tego w znacznym stopniu upały, odbierające resztę żywotności tym co pozostali, bo pozostać musieli i co usiłowali wmówić w siebie, że lato na miejskim bruku może być jednako bardzo przyjemne, zwłaszcza, gdy minie.

Ale ten rodzaj filozofii à la Mülford nie mógł się ostać w obec rtęci utrzymującej się stale w południe na trzydziestu parum stopniach powyżej zera. Kogo tylko konieczność na miasto nie wypędza, siedzi w mieszkaniu, zapuszcza rolety, redukuje swój ubiór do minimum a zajęcia dnia do najmniej fatygujących, zarówno myśli jak i mięśnie.

Zalane światłem ulice o tych okrutnych blaskach, odbijającego się od murów słońca, ciągną się, puste i głuche niby skręty olbrzymiego boa constrictora, przetrawiającego w sennem odrętwieniu żer ubiegłych dni. Szkaradna wielkomiejska nuda, zdaje się wisieć w powietrzu gęstą, żółtą chmurą, przesyconą wyziewami kanałów, dymem fabrycznych kominów i kurzawą rozpalonego bruku. — Po sklepach jakby makiem siał a im który wytworniejszy, tem bardziej pusty. Za kontuarami panowie subjekci w rozpaczliwej pogoni za jakiemkolwiek zabiciem czasu, wertują książki abonentów telefonicznych i każą się łączyć z prywatnemi mieszkaniami, by ich właścicielom (chętniej jeszcze właścicielkom), o ile są w Warszawie, urządzać równie niemądre jak ordynarne mistyfikacye; a panie ekspedyentki — te w normalnych warunkach najnieprzystępniejsze królowe — są skłonne być prawie grzecznemi dla klienteli, byle ją tylko zobaczyć. Jeden z moich przyjaciół tak się tem niesłychanem zjawiskiem zalterował, że aż do mnie przybiegł pomimo 30 Reaumura w cieniu.

— Wyobraź sobie — zawołał od progu obcierając cierkiem lejący mu się pot z czoła — potrzebowałem dziś kupić sobie krawat. Wiesz, że mam słabość na punkcie krawatów i nie każdy trafi mi do gustu...

— Domyślam się — przerwałem ze współczuciem. — Sprzedająca dama zniecierpliwiwszy się, cisnęła w ciebie pudełkiem. Może trafiła cię w oko? Mam właśnie wodę gulardową. Pozwól, że ci przyłożę kompres. Widzisz, na takie upały, temperamenty tych pań...

Nie dał mi dokończyć.

— Ależ przeciwnie. Nie tylko, że „dama“ raczyła powstać na mój widok i przywitać mnie wdzięcznym uśmiechem, ale pozwoliła mi wybierać w całym asortymencie ile mi się podobało, i nawet... nie wybuchnęła oburzeniem, gdym się ośmielił targować....

— To może — skoro już pływamy po oceanie nieprawdopodobieństw — opuściła ci co z ceny?

— Jakbyś był przy tem. Ze względu na „martwy sezon“. I to...

Wymienił firmę galanteryjną, znaną z wykwintu swoich artykułów i arogancyi personalu.

— Ha! — rzekłem — widocznie skutki kanikuły bywają nieobliczalne. Może w Wiedniu na odwrót właściwa kupiectwu *gemütlichkeit* przerodziła się obecnie w opryskliwość.... Chciałbym się o tem przekonać.... w przejeździe do Szwajcaryi — dodałem z westchnieniem Tantala, którego zaczyna ogarniać apetyt na niedościgłe przysmaki.

Mój kolega spojrzał na mnie z politowaniem.

— Szwajcarya ci się roi — rzekł z przekąsem. — Jeszcze! To było dobre, gdyśmy byli młodzi i płochliwi... Harowało się przez jedenaście miesięcy jak wół; zaoszczędzony grosz puszczało się w ciągu czterech tygodni po alpejskich szczytach i topiło na dnie włoskich jezior. I to się chwali... Nie samym chlebem człowiek żyje... Ale, gdy starość za pasem...

Spocona twarz stała mu się, (gdybym naśladował styl Sienkiewicza, powiedziałbym „uczyniła mu się“) prawie uroczystą.

— Jeśli kto, to literat powinien wobec zbliżającej się starości stawać się trzeźwym... trzeźwym, aż do wyuzdania. Bo o nim nikt nie myśli ani teraz, kiedy pracuje, ani tem mniej nie pomyśli, gdy przestanie pracować. Czy w najbujniejszych ekscesach wyobraźni zdołasz skojarzyć dwa tak rozbieżne pojęcia, jak literat i emeryt?

— Nie — odparłem po chwili namysłu. — Łatwiej już mogę sobie przedstawić Puryszkiewicza domagającego się w Dumie, by każdy Polak miał prawo uczyć czytać tylę biednych polskich dzieci, ile mu się będzie podobało, bez obawy przejechania się za to „w oddalone gubernie“.

— Widzisz! — Sami więc musimy sobie tę emeryturę stwarzać... I dla tego dziś, gdy mi się trafi jaka zapasowa sturublówka, nie pędzę zaraz do cyrkułu po świadectwo na pasport, ale składam ją skwapliwie do kasy i marzę... marzę...

Zachłysnął się, bo w tej chwili zaczął działać motor w sąsiadującej z mojem mieszkaniem fabryce (u nas fabryki w okolicach śródmieścia nie są rzadkością) i napełnił pokój ohydnym smrodem nieoczyszczonej nafty.

Zamknąłem okno.

— Otóż masz — podjął mój kolega, któremu aż świeczki w oczach stanęły. — Gdy się coś podobnego wciągnie w płuca, wówczas marzenie staje się dojmującem pożądaniem.

— Czegoż u licha tak pożądasz? Wykrztuś nareszcie — rzekłem z niejakiem zniecierpliwieniem, bo i mnie kręciło w nosie.

— Domku! — wybuchnął kolega. — Malutkiego domku! pół domku, ćwierć domku na własność i kilka drzew dokoła, które mógłbym nazwać swojemi i parę zagonków, na których sadziłbym sobie kwiatki i pielęgnował własną rzodkiewkę i sałatkę. Oto, co jest mojem marzeniem, na stare lata... wierzaj mi, nie jednego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

skują, że rząd ma zamiar albo parlament rozwiązać, albo w połowie września zaprowadzić pewne reguły, które obostrzyłyby regulamin i uniemożliwiły obstrukcyę.

Hr. Khuen oświadczył jednemu z redaktorów *Az-Est*, że takie pojmowanie jego słów, jakoby rząd projektował na połowę września pewne wyjątkowe postanowienia, jest błędne. Ani rząd, ani też partya pracy narodowej nie zamierzają zmienić swej taktyki w jakikolwiek sposób. Sądzić należy, że zmiana w sytuacyi politycznej nastąpi przez to, że opozycya sama nabierze przekonania, iż taktyka jej nie jest należyta i że nastąpi pomyślny zwrot, który zapewni przyjęcie przedłożeń wojskowych.

*

Braterstwo broni między partyą Kossutha a Justha, które i tak nie było bardzo silne, rozbije się prawdopodobnie już w krótkim czasie wskutek wielkich nieporozumień w sprawie reformy wyborczej.

Na dzień 31 b. m. zwołana zostanie w tej sprawie konferencya parlamentarna.

Jeden z wybitnych członków partyi Kossutha wyraził się niedawno o sojuszu między partyą Kossutha a Justha w ten sposób: W naszej partyi istnieją 4 ludzie, którzy chcą hasłami Justhowców terroryzować całą naszą partyę.

Justhowcy sprzymierzeni z socyalistami wciskają się coraz bardziej w okręgi wyborcze partyi Kossutha, a całą korzyść odniesie prawdopodobnie tylko partya socyalno-demokratyczna.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Polska wystawa przemysłowa w Berlinie).

W Berlinie, centrum handlowem i przemysłowem Niemiec, ognisku, do którego ze wszech stron zbiegają żądni wrażeń, rzadziej nauki, a przedewszystkiem zarobku, kilkadziesiąt tysięcy Polaków stanowi drobną cząstkę ogółu, niewidoczną prawie zupełnie dla powierzchownego obserwatora. Gdzieniegdzie w śródmieściu szyldy sklepowe z nazwiskami, przypominającemi polskie brzmienie, napisy w oknach niektórych magazynów „usługa polska“ i namalowana obok skromnie chorągiewka biało-czerwona świadczą, że w tej mieszaninie narodowości znajdują się także Polacy.

O wiele częściej spotykać można objawy polskości na wschodzie Berlinie, oraz na przedmieściach, gdzie dosyć gęsto rozsiane są mniejsze warstaty krawieckie, szewskie, stolarskie, a przy nazwiskach, zakończonych na „ski“ nie widać już kosmopolitycznego „y“. Tutaj też należy szukać właściwego pola pracy polskiej, a nie w śródmieściu, zalanem wielkimi magazynami lub przedsiębiorstwami, obliczonemi na przejezdnych. Nieraz spotkać można Polaków, czy to z Królestwa Polskiego, czy też z Galicyi, którzy zatrzymali się w Berlinie bądź dla zwiedzenia miasta, bądź w celu porobienia zakupów, i chcieliby chętnie grosz swój zostawić w polskich rękach. Pytają więc na wszystkie strony o wskazanie im polskich sklepów, nikt ich jednak objaśnić nie potrafi, a jeśli nawet ten lub ów wie o istnieniu polskich przedsiębiorstw, to najczęściej nie jest w stanie wskazać tak dokładnie adresu, by przejezdny mógł go odnaleźć bez trudu. Przynosi to bezwątpienia wielkie straty Polakom, wiadomo bowiem, że ruch przejezdnych jest jednem z ważniejszych źródeł dochodu dla handlu.

Jedną z ważniejszych przyczyn tego stanu jest brak koncentracyi polskich stowarzyszeń zawodowych i zbyt mała praca w kierunku nieodzownego w dzisiejszych warunkach zorganizowania odpowiedniej reklamy. Dziwić się temu nie można, ludzie bowiem tamtejsi zanadto intensywnie pracować muszą w swoim zawodzie, aby wytrzymać silną konkurencyę i nie mają czasu na tego rodzaju organizacyę, zwłaszcza, że chętniejsi muszą wolne swe chwile poświęcać zasadniczemu organizowaniu rozrzuconych na olbrzymiej przestrzeni Polaków. Są wprawdzie jednostki, którym warunki materyalne pozwalałyby na zajęcie się pracą w tym kierunku, lecz niestety praca taka jest zbyt uciążliwa i wymaga zbyt wielkiego nakładu energii.

Dwa lata temu odważono się w Berlinie na urządzenie polskiej wystawy przemysłowej. Skromna w rozmiarach, pod względem jakościowym dała jednak poznać, że Polacy potrafią być dzielnymi rzemieślnikami i nauczyli się już tyle, aby mogli samodzielnie pracować. Wyniki jej dały pochop do powtórzenia w tym roku próby dla wykazania, czy w okresie dwuletnim przemysł polski zrobił postępy, a zarazem dla zastąpienia choć w części dotkliwego braku zorganizowanej reklamy. Inicyatywę dał okręg berliński Związku Towarzystw przemysłowych, na którego czele stoi p. Chojnacki. Okręg ten rozpoczął energiczną działalność, aby wystawa wypadła możliwie jak najlepiej. Zdaje się, że starania uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem, napłynęło bowiem wiele zgłoszeń, przeważnie od firm krawieckich, szewskich, stolarskich i z zakresu przemysłu domowego. Poczesne miejsce zajmować też będzie istniejąca w Berlinie polska szkoła kroju krawieckiego. Otwarcie wystawy naznaczono na 25 b. m., a czas jej trwania na trzy dni.

Wystawa taka ma doniosłe znaczenie społeczne, a przynieść może wiele korzyści przemysłowi polskiemu wogóle, przez to, że da poznać przemysłowcom w kraju rezultaty pracy Polaków w Berlinie i przyczynić się powinna do ściągnięcia z powrotem do kraju tych żywiołów, które obecnie zmuszone są do przebywania na obczyźnie.

Ziemstwa w krajach polskich pod berłem Rossyi.

Now. Wremia omawiając wyniki wyborów do ziemstw zachodnich, ze szczególną radością i z wielkim naciskiem wskazuje na to, że liczba Polaków w różnych guberniach wynosi zaledwie od 8 i pół prc. (gub. mohylewska) do 17 prc. (gub. witebska i mińska). Co do poszczególnym powiatów, to procent ten waha się od 2 i pół do 33. Tym sposobem Polacy nigdzie nie będą mieli przewagi, którą mieliby bezwarunkowo, gdyby wybory w kraju Zachodnim odbywały się na takich samych zasadach, jak w guberniach środkowych, mianowicie bez podziału na kurye narodowościowe.

Nowoje Wremia podnosi dalej tę okoliczność, że Polacy nie wyrzekli się udziału w wyborach i postarali się o to, aby swą małą liczbę radnych ziemskich powiatowych skompensować wybraniem jednostek jak najkulturalniejszych, t. j. głównie posiadaczów większej własności. Wybory wszędzie odbyły się spokojnie i nigdzie nie było żadnych wybryków nacyonalistycznych. Wybory stwierdziły nadto, — zdaniem *Now. Wrem.* — że zupełnie płonne były obawy niektórych członków Rady państwa, iż w kraju Zachodnim nie znajdzie się dostateczna liczba kulturalnych sił rossyjskich i że ziemstwo dostanie się w ręce nieokrzesanej, przeważnie chłopskiej demokracyi. Wreszcie dziennik rossyjski z żywem zadowoleniem stwierdza, że wybory powołały do pracy w ziemstwie przeważnie prawicowców i nacyonalistów.

„Ziemska kampania wyborcza w kraju Zachodnim — kończy cytowany dziennik — stwierdziła nieomylnie, jak prawidłowe i żywotne są te zasady, na których oparto ustawę z dnia 27 marca, to też należy przypuszczać, że prawo to jest gruntownie opancerzone od nowych zamachów. Teraz głos rozstrzygający należy do faktów, a fakty dowiodły, że gdyby prawo nie było wydane w drodze nadzwyczajnych zarządzeń, jak się to stało, kraj Zachodni długoby jeszcze czekał na swoje ziemstwo, albo też, co gorsza, otrzymałby ziemstwo nie rossyjskie, lecz polskie, które byłoby dało jeszcze większą przewagę żywiołowi polskiemu w tym kraju rossyjskim“.

Riecz polemizuje z tymi wywodami organu p. Suworina, a głównie z ustępami, które apoteozują kurye narodowościowe. Dziennik kadetów zwraca uwagę na to, że dzięki kuryom narodowościowym ukazało się nowe czeskie niebezpieczeństwo, którego rząd nawet nie przewidywał. Wprawdzie dla zażegnania tego niebezpieczeństwa nietylko pp. Szulginowie, lecz ludzie duchowni prawosławni uciekali się do niesłychanych prób, widocznie wszakże rząd przypuszczał, iż utworzenie kuryj narodowościowych doprowadzi do takich scen, jakich widownią podczas wyborów bywa Austrya. W zwycięstwie prawicowców i nacyonalistów, *Riecz* widzi jedno z tych tanich i łatwych zwycięstw biurokracyi, które doprowadziły już Rossyę do Cuszimy.

Swiet ze swej strony rozpisuje się o „tryumfie nacyonalizmu rossyjskiego nad nacyonalizmem polskim na Podolu“. Organ nacyonalistów rossyjskich występuje gwałtownie przeciwko Polakom na Podolu, że demonstracyjnie odmawiali przyłączenia się do radnych rossyjskich i podpisania telegramu wiernopoddańczego. Zarzut ten jest oczywiście niesłuszny. Polacy nigdzie nie odmawiali podpisania żadnych telegramów, żądali tylko usunięcia z telegramu, o którym mowa, wyrazów podzięki za wprowadzenie ziemstw. Tam, gdzie wyrazy te usunięto, Polacy telegramy podpisywali, a tam gdzie ich nie usunięto, wysyłali osobno od siebie telegramy. Natomiast prawdą jest, że Polacy wszędzie odmawiali podpisania telegramu dziękczynnego do Stołypina.

Obok tych głosów prasy należy jeszcze zapisać opinię p. M. Gerbela, kierownika głównego zarządu spraw gospodarki miejscowej, który postarał się o to, by go *Now. Wrem.* interviewowało w sprawie ziemstw na Litwie i Rusi.

— Wróciłem właśnie — mówił p. Gerbel — z długiej wycieczki do kraju Południowo-zachodniego i z przyjemnością stwierdzić mogę, że wybory do ziemstw dały kompletny tryumf sprawie rossyjskiej (*russkomu dielu*). Na 67 powiatów tylko w powiecie winnickim i rzeczyckim wybrano nieznaczny procent radnych „lewych“. Interesowano się wyborami bardzo. Stawili się na wybory nawet wielcy właściciele ziemscy, zaglądający rzadko do dóbr swoich. Skład rad powiatowych, zdaniem mojem, zdolny jest pracować najzupełniej prawidłowo i budzi zupełne zaufanie. Wszyscy radni rwą się do pracy. Co do Polaków, uważam wejście ich do ziemstw za nieszkodliwe, zdaje mi się nawet, że Polacy będą w ziemstwach pracowali dzielnie, a ze znajomością rzeczy.

— Jakże pogodzić — spytał współpracownik gazety — dopuszczenie Polaków do ziemstw z polskimi protestami przeciw wysłaniu do Petersburga telegramów dziękczynnych?

— Wiem tylko o dwóch takich protestach — odrzekł p. Gerbel. W jednym wypadku zaprotestowali Polacy powiatu płoskirowskiego z członkiem Rady państwa, hr. Orłowskim, na czele; drugi protest wnieśli Polacy łącznie z „prawym“ członkiem Dumy, p. Bałaklejewem. Wszelako posiadam depeszę dziękczynną pewnego zgromadzenia, którą podpisali wszyscy radni — bez różnicy wyznania. Przeto niema najmniejszej racyi obawiać się dopuszczenia żywiołu polskiego do ziemstw.

Pierwszy p. Gerbel stwierdził zdolność

61)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

I.

Dzień uroczysty.

(Ciąg dalszy).

Młodzi ludzie nie byli do siebie podobni.

O ile Jan był silny, pełen życia, czynu, o tyle Gerard miał pozór sentymentalnego.

Jan był brunetem, Gerard blondynem.

Jan miał oczy czarne, Gerard przejrzyste błękitne.

Muskularna, szeroka ręka Jana ułatwiała mu pracę ręczną, gdy tymczasem wysmukłe palce i biała ręka syna Izabeli zdawała się przeznaczona do trzymania pendzla.

Starszy wydawał się opiekunem młodszego, a jednak Gerard nie był wcale anemiczny.

Wyglądał na panicza, który może nieco za długo żył pod skrzydłem swojej mamy, lecz posiadał wielką dystynkcyę, a wyraz oczu świadczył o silnej woli i nie mniejszej wytrwałości.

Bez wątpienia, że przy muszkularnym Janie wyglądał nieco na „panienkę“ i wszystko w nim wskazywało różnicę krwi i pochodzenia.

Gdy Jan i Gerard byli dziećmi, Filomena zawsze kazała mu ustępować wobec wszelkich kaprysów syna Izabeli, lecz wkrótce pomimo wyższości, jaką przyznawano Gerardowi, stosunek ich zmienił się w przyjaźń serdeczną.

Jan i Gerard, nie kłócąc się nigdy, zawsze byli tego samego zdania.

— Skoro napijecie się po filiżance czekolady — zapowiedziała Filomena — wyjdziecie trochę, bo trzeba się zająć porządkowaniem mieszkania. Nie macie żadnych planów na południe, nieprawdaż ? zostajecie w domu.

Jan i Gerard spojrzeli na siebie.

— Czy masz jakie zamiary?

— Nie.

— W takim razie będziecie się przechadzać do jedenastej. Potem zjemy śniadanie i obmyślimy, co mamy robić po południu.

— Bardzo dobrze.

Młodzi ludzie wesoło połknęli swoją czekoladę i wyszli.

Już od kilku lat Izabela mieszkała przy ulicy Bréda.

W przeciągu czasu, który upłynął od pierwszej części tej opowieści, kilka razy mieszkanie zmieniała.

Gdy dzieci były małe, nie wiele jej było potrzeba na życie. Dochody Izabeli całkowicie wystarczały. Ale gdy Gerard dorósł, Izabela musiała sobie wszystkiego odmawiać, a przecież z sumy wypłaconej przez notaryusza Sartaut, połowy już nie zostało.

Izabela marzyła dla swego syna o karyerze wojskowej, politechnice. Wtedy to kapitał się nadczerpał.

W nadziei, że wypełnią tę szczerbę, obu kobietom przyszło na myśl spróbować handlu. Był to w każdym razie rodzaj samodzielności. Izabela wolała to zajęcie niż inny rodzaj pracy „u obcych“.

Zresztą, na co innego mogła się zdobyć?

Do kogo się udać?

Wracając do swego panieńskiego nazwiska zerwała wszelkie stosunki. Wstrętnie jej było wydawać tajemnice swego życia pośrednikom biur stręczycielskich.

Udoskonalone jej wykształcenie nie dało jej w rękę żadnego dyplomu. Była muzykalna. Malowała akwarelą. Haftowała. Ale wszystkie te talenty powierzchowne, dla zabicia czasu — w oczekiwaniu na tego, który miał być jej opiekunem w życiu — były zupełnie niewystarczające, aby mogła uczyć z pewną metodą.

Pozostawało jej zastanowić się nad posadą sekretarki lub damy do towarzystwa.

Przez chwilę miała już zamiar rozpocząć poszukiwania, lecz obawa, że może się znaleźć w styczności z towarzystwem, w którem dawniej bywała, powstrzymała ją w tych zapędach.

Wtedy to Filomena, która gotowa była wszystkiego próbować, byle tylko uzyskać pieniądze, odczytała w dzienniku anons tak zachęcający, że nie mówiąc nic Izabeli, poszła natychmiast się dowiedzieć.

Nie uznawała żadnej przeszkody. Pragnienie pracy tak silne w niej było, że o niczem innem nie marzyła i pewna była powodzenia.

„Byle tylko związać końce, myślała, to będziemy mogły nie ruszyć pozostałego kapitału“.

Bez znajomości rzeczy, bez poradzenia się kogokolwiek, nabyły sklepik galanteryjny, w miejscu, gdzie konkurencya była o dwa kroki a wygórowany czynsz od razu je zabijał.

Nie potrzebowały długiego czasu, aby się przekonać.

Trzeba było myśleć o sprzedaży sklepiku, gdyż inaczej całkowita ruina groziła.

Zaczęły się chodzenia po mieście, anonsy w dziennikach, obietnice wynagrodzenia dla pośredników.

Nabywcy ujrzeli dwie zrozpaczone kobiety.

Proponowali śmieszne ceny.

W obawie stracenia sposobności, Izabela przyjęła.

Dnie i noce walki i bezsenności, doprowadziły nieszczęśliwą kobietę do nerwowej choroby, która przez trzy miesiące w łóżku ją zatrzymała.

To było ostatnią kroplą.

Przez tych ostatnich trzy miesiące, w czasie których Izabela rozpaczliwie walczyła, Filomena dokonała cudów poświęcenia. Nie chciała powierzyć nikomu pielęgnowania swojej pani w czasie choroby. Była wszędzie, w sklepie, przy łóżku chorej, w kuchni.

Ale darmo się wysilała na oszczędności. Ostatnia gotówka się rozpływała, nie licząc honoraryum doktora i coraz większych rachunków w aptece.

Nareszcie, z prawdziwą ulgą opuściły sklepik, przenosząc się na ulicę Bréda, gdzie je spotykamy. Żyły tam z resztek tego, co im pozostało.

Zresztą, w dniu, o którym mówimy, zdawało się, że minęły najgorsze czasy niepokoju.

Jan zarabia na życie.

Jedyną ambicyą Filomeny było, żeby zrobić z syna pracownika, który sam sobie drogę utoruje w życiu.

W głównym domu przytułkowym, w którym Jan był wychowany do lat ośmnastu, młodzieniec wybrał sobie zawód.

Zajęty w drukarni, zadowalał swoich profesorów dzięki swojej prawej i otwartej naturze, a skoro wybiła godzina, w której skończył szkołę, pozostał w tym domu, jako płatny pracownik.

Dziś, Jan jest już mężczyzną. Nie jest to młodzieniec rozrzutny. Żeby przynieść matce każdej niedzieli trochę więcej pieniędzy, niż w poprzednim tygodniu, przez kilka tygodni pracował w nadliczbowych godzinach. Chciał także wziąć na siebie pracę nocną, podwójnie płatną, lecz Filomena stanowczo mu zabroniła.

— Nie chcę, Janku, słyszysz, nie chcę!

— Dlaczego?

— Bo przekładam twoje zdrowie nad wszystko inne. Nie rób tego, jeżeli nie chcesz mnie zmartwić.

— Zgadzam się, jeżeli ci o to chodzi. Łatwoby mi jednak przyszło pomyśleć, skoro mogę, o niepewnej przyszłości.... o starości.

Była to widocznie tylko wymówka, gdyż ciemny ten obraz w wyobraźni pełnej życia, młodości, wywołał uśmiech pod ładnymi ciemnymi wąsikami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nowoobranych członków ziemstw do prowadzenia gospodarki miejscowej pracowicie i kompetentnie. Na całym obszarze prasy rossyjskiej nie przyszło nikomu do głowy zastanowić się, czy ludzie powoływani do zajęcia w ziemstwach tych lub owych stanowisk... potrafią spełniać godnie i umiejętnie powierzane im zadanie. Prasa rossyjska, nawet do chwili obecnej, wciąż tylko zajęta jest przekonaniami politycznemi pp. radnych, tak jakby instytucye samorządu ziemskiego były parlamentem.

Petersburg. *Now. Wrem.* donosi, że warszawski generał-gubernator złożył referat o pożądanych zmianach w projekcie ziemstw dla Królestwa Polskiego. Początkowy projekt wprowadzał ziemstwo dopiero po urzeczywistnieniu samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Tego zaniechano i ziemstwa będą wprowadzone w najbliższej przyszłości.

Sprawa marokkańska.

Przybycie ambasadora Cambona do Paryża wyprzedził *Temps* artykułem tem godniejszym uwagi, że pozostaje on w widocznym związku z ogłoszonym na dzień przedtem komunikatem *Agencyi Havasa*. W artykule tym powiedziano między innemi: Niemcy twierdzą, że wyświadczą Francyi wielką łaskę, pozostawiając jej wolną rękę w Marokku. Dobrej wiary temu mniemaniu odmówić trudno, ale cóż to za dar dla Francyi? Niemcy ofiarowują jej „*desinteressement*“ — Francya zaś sądziła, że ugoda z r. 1909 jest właśnie oparta na bezinteresowności. W prasie niemieckiej szeroko rozpisują się o tem, co Francya dać powinna Niemcom, lecz cicho i głucho o tem, co w zamian otrzymać miałaby Francya. Ale póki ona nie dowie się dokładnie, co jej ofiarowuje strona przeciwna, nie opuści ona rezerwowanego stanowiska, gdyby nawet skutkiem tego wybuchnąć miało równie jaskrawe, jak w r. 1909, nieporozumienie.

Sprawa musi raz nakoniec zostać definitywnie uregulowana. Co do ceny możliwa jest dyskusya. Niemcy wyśrubowali ją z początku niezmiernie wysoko, a jeszcze i podczas ostatnich konferencyj drożyli się nadmiernie.

Temps kończy uwagą: „Zapłacimy w zamian za to, co nam dadzą Niemcy, ale musimy dowiedzieć się wreszcie, co właściwie one dają“.

Paryski korespondent *Vossische Ztg.* telegrafuje o wczorajszej trzygodzinnej rozmowie między berlińskim ambasadorem Cambonem, ministrem spraw zagranicznych, londyńskim ambasadorem Cambonem, francuskim ambasadorem w Rzymie i Delcassém, następujące pogłoski, o których się dowiaduje, mimo, iż została co do tej konferencyi zachowana najściślejsza tajemnica:

Francya uczyniła pewne dalsze koncesye na rzecz Niemiec w obszarze Kongo w zamian za przyrzeczenie ze strony niemieckiej, iż po uzyskaniu pewnych gospodarczych koncesyj w Marokku, nie będą się już one niczego więcej domagały.

Londyński ambasador Cambon w ostatnich czasach utrwalał opór Anglii przeciwko takiemu rozszerzaniu wpływów niemieckich na atlantyckiem wybrzeżu.

Paryż. Sądzą tu, że Francya gotowa jest uczynić Niemcom świeże ustępstwo w kraju Kongo z zastrzeżeniem jednakże, że Niemcy nie będą już podnosić żądań dalszych koncesyj.

O onegdajszej konferencyi prezydenta ministrów z ministrami i ambasadorami w Berlinie, Londynie i Rzymie nie wydano żadnego komunikatu. Z oświadczenia osób dobrze poinformowanych wynika, że sprawa przyjmie obrót pokojowy.

Miarodajne jest stanowisko prezydenta ministrów, który jest za pokojową polityką Francyi, bacznie jednak uważa, aby honor i mienie Francyi w niczem nie ucierpiały.

Londyn. *Daily Telehraph* zdaje się, na podstawie informacyj z kół urzędowych, stwierdza, że niema powodu do zaniepokojenia w sprawie marokkańskiej. Ze strony Niemiec zrestryngowano pierwsze żądania, tak, że po obradach w Paryżu sprawa wejdzie prawdopodobnie na tory ugodowe.

KRONIKA.

Lwów, 24 sierpnia.

— **Kalendarz.**
Piątek (25 sierpnia):
Ludwika. — Namysława. — Fotya m.
Wschód słońca o godzinie 4·30 rano, zachód słońca o godzinie 6·23 po południu.

— **Burza w Ischlu.** Wczoraj o godz. pół do 2 po południu Najj. Pan z ks. bawarskim Leopoldem Jerzym i innymi gośćmi zaproszonymi udał się na polowanie do Zimnitz. W czasie łowów na obszarze polowania, jakoteż w Ischlu i okolicy wybuchła burza z wichrem, jakiego w tych stronach od lat wielu nie pamiętają. Wicher w Ischlu przewrócił drzewa i zerwał cegły z dachu kościoła farnego. W Ischlu panowała wielka obawa o Najj. Pana i gości. Monarcha miał posterunek pod skałą na terenie, osłoniętym przez krzewy i mógł się uchronić przed niedogodnościami burzy. O godzinie 7·45 Najj. Pan powrócił do Ischlu, witany przez ludność owacyjnie.

Wiatr poprzerywał wszystkie druty telegraficzne i telefoniczne.

Wicher zapędził 14 osób do jeziora Wolfganga, ale jakiś parowiec zdołał je wyratować.

— **Wypadek Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.** Automobil, którym w towarzystwie trzech oficerów jechał Najd. Arcyks. Karol Franciszek Józef onegdaj wieczorem w powrocie z teatru niemieckiego w Pradze do Sojowic, zderzył się z nieoświetlonym wozem. Najd. Arcyks. odniósł lekką ranę w ucho, porucznik Pinther raniony jest nieco poważniej. Automobil został zdruzgotany Najd. Arcyksiążę w nocy przybył do Sojowic.

— **Kurs kwieciarstwa sztucznego** w seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej otwarty zostanie 1 września b. r. o godzinie 10 przed południem.

— **Znany humorysta i transformator p. Artur Zawadzki** przybył na szereg przedstawień do Lwowa, które urządzi w sali „Casino de Paris“. W wieczorkach tych przyjęła współudział p. Marya Jacobi-Zawadzka, żona artysty, a uczenica słynnej „bosonogiej tancerki“ Izadory Duncan. Pani Zawadzka wzorem swej mistrzyni zaprodukuje kilka stylowych tańców, p. Zawadzki zaś wystąpi w swych najlepszych kreacyach. Pierwsze przedstawienie pp. Zawadzkich odbędzie się w sobotę, 26 b. m., o godz. pół do 9 wieczorem w sali „Casino de Paris“.

— **Festyn** na dochód lwowskiego Towarzystwa ratunkowego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m., na placu powystawowym.

— **Budowa nowych gmachów dla lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie przedłużyła termin do wniesienia ofert na wykonanie dwóch czteropiętrowych gmachów dla umieszczenia biur dyrekcyi kolei państwowych przy ulicy Mickiewicza i Zygmuntowskiej we Lwowie z dnia 28 sierpnia na dzień 5 września 1911 o godz. 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 września o godz. 12 w południe.

— **Podczas Kongresu Maryańskiego w Przemyślu** będzie otwarta wystawa piśmiennictwa polskiego. Towarzystwo im. Piotra Skargi we Lwowie, urządzające tę wystawę, weszło w porozumienie z wszystkiemi firmami katolickiemi w kraju, które nadesłały po dwa egzemplarzy ze swoich wydawnictw. W ten sposób znajdą się tam wszystkie działy literatury naszej, począwszy od belletrystyki, a skończywszy na poważnych dziełach naukowych z całego zakresu wiedzy. Wystawa ta będzie później urządzana we wszystkich większych miastach Galicyi.

△ **Zgubiono:** w drodze z miasta na główny dworzec kolejowy skórzaną torbę, zawierającą dwa dziecinne płaszczyki i nieco bielizny; w ulicy Grodeckiej pulares z kwotą 10 kor. 36 hal.; obrączkę ślubną z literami H. S. i datą 27/6; chusteczkę z kwotą 16 kor.; torebkę ręczną, zawierającą pulares z kwotą 70 koron; żółtą torebkę, zawierającą paszport, kontrakty i przybory toaletowe; w ulicy Panieńskiej materyę, skrojoną na bluzkę.

△ **Znaleziono:** w ulicy Hetmańskiej beczułkę piwa; na głównej poczcie pulares, zawierający 70 hal.: pulares z kwotą 18 kor., zapiskami i kluczykami; w parku Kilińskiego damską torebkę, zawierającą rękawiczki, różaniec, bilety kolejowe i inne drobiazgi; w ulicy Grodeckiej pulares z kwotą 4 kor 72 hal., znaczkami pocztowymi, kluczykami i medalikiem; w cerkwi św. Mikołaja cienki łańcuszek metalowy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym dostał się wczoraj robotnik kolejowy Dmytro Humenny w czasie przesuwania wozów między dwa zderzaki i odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **Znikła bez śladu.** Czternastoletnia Karolina Kellerówna, wydaliwszy się we wtorek z domu swej matki, Wiktoryi, zamieszkałej przy ul. Świętokrzyskiej l. 49, znikła od tego czasu bez śladu.

Kellerówna ubrana była w granatową sukienkę i niebieską bluzkę w paski.

△ **Niezwykła zamiana.** Jan Mucha, zamieszkały przy ul. Kordeckiego l. 30, doniósł tutejszej policyi, że kochanka jego, Józefa Sokołowska, zabrawszy mu pościel, bieliznę i inne rzeczy, zbiegła ze Lwowa. W zamian za zabrane rzeczy zostawiła Sokołowska swoje kilkumiesięczne dziecko.

△ **Ucieczka więźniów.** Z roboty w Ogrodzie botanicznym na Cetnerówce zbiegli wczoraj dwaj więźniowie tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn: Józef Mromiński i Adam Wagner.

Mromiński liczy 29 lat, jest średniego wzrostu, blondyn, o piwnych oczach, Wagner zaś liczy 28 lat i jest również blondynem o piwnych oczach. Ten ostatni ma bliznę na lewym policzku.

△ **Umysłowo chorą kobietę,** nieznaną z nazwiska, w wieku około 35 lat, która błąkała się wczoraj w ulicy Andrzeja hr. Potockiego, oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Kosztowa drzemka.** Funkcyonaryusz kolei państwowych Bazyli Dumański przechodząc wczoraj o godzinie 2 w nocy przez Ogród miejski, usiadł na ławce i ze znużenia zasnął. Gdy się obudził, przekonał się, że w czasie drzemki skradziono mu dwa srebrne zegarki z łańcuszkiem i pulares, zawierający 9 kor.

△ **Upadek dziecka z okna II. piętra.** Wczoraj po południu w realności przy ul. Sieniawskiej l. 4 spadł z okna II. piętra na bruk ulicy 4 letni Leon Szkalot i prócz wewnętrznych obrażeń, odniósł złamanie obu rąk. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po opatrzeniu, odwiozło chłopca do szpitalika im. św. Zofii.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Janowskiej najechał wczoraj jakiś woźnica, który zdołał zbiedz, na kilkuletniego Józefa Kasiewicza. Chłopiec dostawszy się pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na obu nogach. Pierwszej pomocy udzieliło rannemu chłopcu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** znalazł dziś rano patrolujący żołnierz policyjny leżącego na chodniku w stanie nieprzytomnym jakiegoś mężczyznę i odwiózł go na stacyę ratunkową. Mężczyzna ów, przyszedłszy do siebie, podał, że nazywa się Mikołaj Klocek i jest zarobnikiem. Pobił go zaś jakiś nieznany mu mężczyzna.

△ **Napad.** Na Józefa Chmarnego, przechodzącego wczoraj wieczorem ulicą Zamkową, napadł jakiś drab i pobił go dotkliwie grubym żelaznym drutem.

△ **Wypadek przy grze w piłkę nożną.** Kilkunastu uczniów gimnazyalnych grało wczoraj na placu powystawowym w piłkę nożną. Jeden z nich, Maksymilian Witlin, biegnąc szybko za piłką, potknął się, a upadłszy na ziemię, złamał lewą rękę. Stacya ratunkowa odwiozła go po prowizorycznym opatrunku do domu.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Weteranów l. 5 skradziono p. Maksowi Grünbergowi znaczną ilość bielizny.

Do mieszkania Romana Kinka, dozorcy realności przy ul. Pańskiej l. 2, dostał się wczoraj przez otwarte oknozłodziej i skradł srebrny zegarek, podwójnie kryty, ze złotym łańcuszkiem.

P. Matyldzie Gradowskiej skradziono wczoraj w Rynku z ręcznej torebki pulares, zawierający 14 kor., dukat, kluczyk i chusteczkę.

Z mieszkania portyera Antoniezo Tymczaka skradł jakiś złodziej, po otwarciu drzwi wytrychem, 40 kor. w banknotach i sześć łyżeczek srebrnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marcin Makan, handlowiec, w 35 r. życia.

w Swoszowicach, Zofia z Roszkowskich Godlewska, żona prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 69 r. życia;

w Krakowie, Bogusław Bzowski, właściciel dóbr Droginia, w 90 r. życia;

w Kochanowie, Edward Wojnarowicz, dyrektor tamtejszego Towarzystwa zaliczkowego, w 67 r. życia.

— **Katastrofa kolejowa.** Na stacyi Szebes-Szombat pociąg pospieszny, dążący z Koszyc, najechał na pociąg osobowy, który przed nim wyruszył z Koszyc.

Z pod gruzów zniszczonych wagonów, w których przeważnie znajdowały się żony urzędników kolei koszycko-bogumińskiej, wracające z targu tygodniowego w Koszycach, wydobyto zwłoki czterech kobiet, jedna zaś kobieta zmarła w drodze do szpitala. Prócz tego dwie osoby odniosły ciężkie rany, a 5 lekkie Z podróżnych pociągu pośpiesznego nikt nie poniósł szwanku.

— **Oberwanie chmury.** Z Insbrucku donoszą: Wskutek oberwania się chmury droga przez Stilfserjoch w 7 miejscach jest zniszczona, a komunikacya przerwana.

— **Strajk służby tramwayowej w Tryeście.** Strajkujący funkcyonaryusze tramwayowi w Tryeście uchwalili wytrwać w bezrobociu. Słychać, że zastanawiają się nad możliwością ogólnego strajku robotników.

— **Czyn szaleńca.** Komisarz magistratu grackiego dr. Fromm, który przed dwoma laty był w zakładzie dla obłąkanych z powodu manii prześladowczej, ale został wypuszczony za rewersem, popełnił onegdaj zamach rewolwerowy na dyrektora zakładu dla obłąkanych dr. Hassmanna. Na szczęście oba strzały chybiły. From po zamachu uciekł, ale go przytrzymano i znowu internowano w zakładzie.

— **Cholera.** Z Zagrzebia telegrafują: W miejscowości Susak stwierdzono jeden wypadek podejrzany o cholerę, w Vinicy zaś drugi. Zdaje się, że robotnicy z Tryestu zawlekli tę chorobę.

— **Pokąsani przez wściekłego psa.** Na przedmieściu Sosnowca, Sielce, pies wściekły pokąsał onegdaj 52 osób.

— **Rewizya kancelaryi biskupiej** i konsystorza rzym. kat. w Wilnie została już ukończona. Cała sprawa będzie odesłana do rossyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

— **Zlot sokoli w Poznaniu.** W niedzielę odbył się w Poznaniu zlot sokoli okręgu poznańskiego. Do ćwiczeń stanęło 316 ćwiczących.

— **Polska wystawa przemysłowa w Berlinie** odbędzie się w dniach 26, 27 i 28 b. m. w salach „Concordia“ przy Andreasstrasse 4.

— **Bezpośrednie połączenie Poznania z Warszawą** podobno ma wkrótce dojść do skutku. Odnośna linia kolejowa ma być poprowadzona przez Strzałkowo, Słupce, Konin i t. d. do Warszawy, Pomiary w Królestwie Polskiem już rozpoczęto. Budowę tej kolei można uważać jako pewną, ponieważ przyłączają się do niej właściciele kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— **W obronie przed złodziejami kieszonkowymi.** P. Mieczysław Keller, słuchacz Szkoły technicznej przy Muzeum sztuk pięknych w Warszawie, wynalazca telefonowania z pociągu, automatycznego wyjmowania listów ze skrzynek, oraz zegara szpitalnego, samoalarmującego — demonstrował onegdaj nowy swój wynalazek — ostrzegacz przed kradzieżami portfelów z kieszeni. Jak każdy dobry wynalazek i ten jest prosty i działa nadzwyczaj sprawnie. Mianowicie portfel pozostaje w kieszeni w łapkach metalowych; gdy złodziej zaczyna zaledwie portfel wyciągać — łapki przez odpowiedni kontakt alarmują właściciela za pomocą dzwonka, umieszczonego w kieszeni. Ostrzegacz może być również stosowany i do zegarków.

— **Kary za zbieranie składek na kościoł.** Za zbieranie składek na odnowienie kościoła w Tykocinie, w gub. łomżyńskiej, gubernator łomżyński skazał tamtejszego proboszcza ks. Sadowskiego na 100 rubli grzywny, a dwóch obywateli tykocińskich i prawie wszystkich sołtysów w gminie Stelmachowo po 10 rubli kary.

— **Wykopaliska.** Do *Kur. Wileńskiego* donoszą: Włościanin Fedorowicz ze wsi Kalinówka Kościelna, w pow. białostockim, wyorał 53 toporków bronzowych różnej wielkości, zaostrzonych, w środku próżnych. W miejscu tem rosły niegdyś gęsto dęby i sosny. Policya 15 egzemplarzy odesłała do Petersburga, za co przysłano 60 rubli dla znalazcy. Toporki mają pochodzić z epoki przedhistorycznej.

— **Skazanie fałszerza monet.** Sąd przysięgłych w Zagrzebiu skazał onegdaj dr. Zoltana Takacsa, rodem z Węgier, za usiłowane fałszerstwo not Banku austro-węgierskiego na półtora roku ciężkiego więzienia.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin wstępny po wakacyach do klasy I. szkoły realnej w Rawie ruskiej odbędzie się dnia 1 września o godz. 9 rano, egzaminy wstępne do klasy II. i III. dnia 2 września. Dnia 31 sierpnia odbędzie się egzamin wstępny do I. klasy pryw. gimnazyum realnego.

§ Z Wieliczki donoszą: W sobotę, dnia 2 września b. r., będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 po południu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociągi odchodzą z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·45 (pociąg nadzwyczajny), 1·30 po południu, z Wieliczki zaś do Krakowa o godzinie 5·30, 6·49 (pociąg nadzwyczajny) 8·45 i 10·05 wieczorem. Czysty dochód przeznaczono na cele dobroczynne miejscowe.

§ Smiertelne wypadki w górach: Z Zakopanego donoszą: We wtorek poszedł na wycieczkę przez Kozi Wirch na Granaty akademik krakowski, pochodzący z Warszawy, 22-letni Jan Drege, w towarzystwie dwóch sióstr. Panie nie zdołały zejść z Koziego Wirchu, wobec czego Drege poszedł po pomoc. Idąc po nią runął i zabił się na miejscu. Trupa znaleziono wczoraj rano.

Drugi wypadek zdarzył się podczas wycieczki na Krzyżne, w której wzięło udział 8 osób. Jedna z pań, pochodząca z Petersburga, odłączyła się i dotąd nie powróciła do Zakopanego. Uczestnicy wycieczki zaraz po powrocie zawezwali pomocy pogotowia, które dotychczas nie odszukało zaginionej.

Kronika zagraniczna.

* W sprawie kradzieży „Giocondy“ z Muzeum w Luwrze dotychczas niema najmniejszych poszlak.

* Ucieczka defraudanta. Kasyer Towarzystwa wzajemnego kredytu w Noworadomsku sprzeniewierzył 50.000 rubli i zbiegł.

* Strajk personalu tramwayowego w Atenach. Onegdaj zastrajkował w Atenach cały personal tramwayowy, domagając się, by dyrektor, którego usunięto, pozostał nadal na swem stanowisku.

* Echa sprawy porwania inżyniera Richtera. Z Konstantynopola donoszą: Inżynier Richter opowiedział, że onegdaj wieczorem przybył do tureckiego posterunku nadgranicznego w Meluna, ztamtąd udał się do Elassony. Dotychczas zbójcy trzymali go w ukryciu na terytoryum greckiem. Onegdaj w nocy rozbójnicy puścili go na wolność bez okupu, pod warunkiem, że z Niemiec przyśle im znaczną sumę, gdyż w przeciwnym razie zapowiedzieli, iż zamordują jego żonę, mieszkającą w Grecyi.

* Straszny wypadek w stalowni. W fabryce stali w Sormowcach — jak donoszą z Petersburga — zdarzyła się onegdaj przy odlewaniu kotwicy stalowej katastrofa. Pękła forma i tysiąc kilogramów płynnego metalu wlało się do miejsca, w którem byli zajęci robotnicy. Dziesięciu robotników spaliło się.

* Dżuma płucna. Na stepie kirgiskim — jak donoszą z Uralska — wybuchła dżuma płucna.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pan Leon Fall ma szczęście. — „Piękna Rizetta“ rozpoczęła nowy sezon operetkowy, zgromadziła dawno niewidziane sezonowe tłumy do teatru — a co najważniejsza, ożywiła naszych artystów, znudzonych widocznie „Manewrami“, „Wdówkami“, „Czarami“ i innemi Dziewczynami z lalkami i bez lalek“ i dzięki temu wczorajsze przedstawienie szło składniej, niż 15 „Manewry“ lub 30 „Wdówka“.

Czy jednak p. Leon Fall na to zasłużył, oceni to nasz sprawozdawca muzyczny. Jemu również pozostawiamy wyrażenie fachowych komplementów wykonawcom, na które wszyscy bez wyjątku zasłużyli i ograniczamy się tylko do krótkiego sprawozdania, że operetka podobała się, że libretto byłoby lepsze, gdyby w akcie drugim było mniej siana, a więcej treści tak w muzyce, jak w słowie, chociaż przyznać trzeba, że p. Kliszewska bardzo ładnie wygląda na sianie, p. Kuligowski jednak stanowczo lepiej umie śpiewać, niż na taczkach wozić.

Całość dobre czyni wrażenie i prócz kilku nierówności premierowych w orkiestrze i chórach — wypadła bardzo dobrze. Wystawa piękna i staranna przyczyniła się do powodzenia „Rizetty“.

Więc p. Fall ma szczęście i może być zadowolony, a gdyby widział Miłowską jako Rizettę, przyznałby niezawodnie słuszność pewnemu operetkiewiczowi, który mi rzekł wczoraj: „Gdyby „Rizetta“ Falla była tak piękna, jak Rizetta Miłowskiej, operetka nie schodziłaby długo z afisza....“ I racyę miał zupełną — a z tego skorzysta Fall — bo Rizetta zrobi kasę.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 24 sierpnia, po raz drugi, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 25 sierpnia, po raz trzeci, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę, 26 sierpnia, po raz czwarty, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę, 27 sierpnia, po raz piąty, „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, 28 sierpnia, „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Debiut mojej siostry“.

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Na Łyczakowie“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 26 sierpnia, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. napisał St. Wyspiański, illustracya muzyczna B. Raczyńskiego (po raz 40-sty).

W niedzielę, 27 sierpnia, „Paweł I.“, dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego (po raz 23).

W poniedziałek, 28 sierpnia, „Wesele“, dramat w 3 aktach wierszem St. Wyspiańskiego (po raz 98).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła rzeczywistych nauczycieli Bertiego Ameisena szkoły realnej w Śniatynie, Osiasa Rosego gimnazyum w Buczaczu i Zdzisława Wilusza gimnazyum w Bochni w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesora; zamianowała ks. Józefa Procia, zastępcę nauczyciela religii gr. kat. w szkole realnej w Śniatynie, rzeczywistym nauczycielem religii gr. kat. w tym zakładzie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Eisiga Hochmanna nauczycielem religii izraelickiej 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki w Krakowie; ks. Szymona Bieńkiego nauczycielem religii grzecko-katolickiej 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Brodach; ks. Włodzimierza Płaszowieckiego, nauczycielem religii grecko-katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Złoczowie; Otylię Rabinowiczównę, nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Ces. Elżbiety w Krakowie; Michała Komanowskiego, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Haliczu; Mojżesza Adlera, nauczycielem religii izraelickiej 6-klasowej szkoły żeńskiej w Leżajsku; Jurę Leiblównę, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Skałacie; Jadwigę Grossównę, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Leżajsku; Jakóba Cetnera, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Podwołoczyskach; Sylwestra Głogoszewskiego, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły w Kleparowie; ks. Alfonsa Bielenina, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej, Maryę Ważankę i Leonię Starosolską, nauczycielkami 5-klasowej szkoły na Półwsiu zwierzynieckiem w Krakowie; ks. Jana Skorobohatego, nauczycielem religii grecko-katolickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Żydaczowie; Piotra Jasińskiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Mielcu; Józefa Strzeleckiego nauczycielem, Olgę Skowrońską i Amelię Pietschównę, nauczycielkami 5-klasowej szkoły w Jazłowcu; Mikołaja Mazura nauczycielem, Amelię Fischerównę i Małkę Beerównę, nauczycielkami 5-klasowej szkoły w Łyścu; Wojciecha Klimczaka, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Czańcu; Michała Skorupskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Ostapiu; Michała Wojtaszka, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Przecławiu; ks. Franciszka Dębowskiego, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 4-klasowej szkoły męskiej w Niepołomicach; Stanisława Sieradzkiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej ze szkołą wydziałową im. Kopernika w Kołomyi; Zofię Chmurzankę, Jadwigę Broszkiewiczową i Jadwigę Lampecką, nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Orzeszkowej w Nowym Sączu; Esterę Lenzównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Potoku złotym; Małgorzatę Topolińską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Komorowicach; Franciszka Milówkę, nauczycielem, Eugenię Swobodową i Karolinę Milówkową nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Dąbrówce niemieckiej; Bronisława Godzińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Cięcinie; Grzegorza Juryńca, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Babinie; nauczycielami kierującymi szkół 2-kl.: Aleksandra Czechowicza w Wistowej; Eustachego Budzynowskiego w Bortiatynie; Władysława Kotowicza w Bouszowie; Władysława Alberta w Szczytowcach; Augusta Werbacha w Sielcu; Włodzimierza Bukaczewskiego w Zawalu; Jana Materę w Przybysławicach; Mikołaja Hryniocha w Milatynie starym; Emila Ostafijczuka w Żyżnomierzu; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Helenę Natkowską w Makowisku; Julię Albertową w Szczytowcach; Olgę Żeleną w Rudańcach; Władysławę Łazowską w Horodysławicach; Ludwikę Bajborównę w Bobrowej; Henrykę Niewrzałkiewiczównę w Horodyszczu królewskiem; Emilię Mędrakównę w Pustkowie; Władysławę Deckową w Mszanie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Derkacza w Zuszycach; Ludwika Kisilewicza w Ulwówku; Tadeusza Borusiewicza w Klusowie; Mikołaja Kowala w Wyżłowie; Mikołaja Putykiewicza w Kościelnikach; Zacharyasza Kajetanowicza w Krasnej; Jana Zborowskiego w Niegowcach; Heresława Rożańskiego w Jatwięgach; Jana Korzeniowskiego w Spasie; Ludwikę Jaśkiewiczównę w Paszowej; Kazimierza Hołyszewskiego w Dydiatyczach; Jana Hausnera w Borku wielkim; — przeniosła: Sarę Andermanównę, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Jazłowcu, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Jazłowcu; Mieczysława Fiałę, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Rzępnie polskiej, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Rzęśnie polskiej; Gustawa Herglotza, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Buczkowicach, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Buczkowicach; Helenę Ulrichównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Kosteniowie, na równorzędną posadę do szkoły w Jarhorowie; Władysławę Deckową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Mszanie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Strzeliskach nowych.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Opalaną, w okręgu nowosądeckim, z zakresu szkolnego w Gołkowicach polskich i wcieliła ją do związku szkolnego w Gaboniu; gminę Krzywe, w okręgu cieszanowskim, z zakresu szkolnego w Podemszczyźnie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Krzywem; — zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Dubaniowicach, w okręgu rudeckim; w Brzeznej na przysiołku „Litacz“, w okręgu nowosądeckim; — przekształciła: 3-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą w Podgórzu na 5-klasową szkołę wydziałową żeńską połączoną z 4-klasową szkołą pospolitą; 1-klasową szkołę w Ciężowie, w okręgu stanisławowskim, na 2-klasową.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego książkę p. t.: „Geometrya dla szkół wydziałowych męskich. Opracował Leon Silberstein. Część III. z 148 figurami w tekście. Kraków 1911. Nakładem autora. Cena egzemplarza oprawionego 1 K. 20 h.

TRYUMF RZYMU.

(Rzymskie wystawy jubileuszowe).

I.

Istnieje w Rzymie wspaniała fontanna, zwana „Fontana di Trevi“, jedna z największych i najwspanialszych na świecie, która posiadać ma — według podania — moc cudowną.

Ktokolwiek zaczerpnie swą dłonią wody z tej fontanny, tego siła jakaś przedziwna będzie parła z powrotem ku Rzymowi, aż wreszcie sprawi, że ten ponownie zakosztuje wody z jej źródlisk. A także, kto rzuci miedziaka do basenu tej fontanny, nie zazna spokoju aż znowuż wróci do Rzymu i ponownie zobaczy owo dzieło Nicola Salviego, wykonane podobno według rysunków — czy też tylko wzorowane na szkicach — Lorenza Berniniego.

I zdarza się, że rokrocznie, przy czyszczeniu tej cudownej fontanny, znajdują w basenie tysiące drobnych monet miedzianych, wrzuconych przez obcych, którzy, zmuszeni do opuszczenia Rzymu, w ten sposób chcą się upewnić, że będzie im jeszcze danem, bodaj raz w życiu, wrócić do tego miasta.

Nietylko jednak sama „Fontana di Trevi“, bo i Rzym cały posiada jakąś moc wielką, cudowną, wskutek której ciągnie nieprzeparcie ku sobie. I niejeden z tych, którzy z całem prawdziwym Rzym opuszczają, mówi sobie, urabiając ze starego przysłowia, odnoszącego się do Neapolu, nowe: Vedere Roma, e poi.... non morire — ma rivenire! Powiedzą tak ci zwłaszcza, którzy widzieli tego lata Rzym odświętny, tryumfujący.

Wielką rocznicę zjednoczenia i zdobycia zupełnej niepodległości święcą Włochy w bieżącym roku. Półwiekowy jubileusz: lat temu pięćdziesiąt, po stoczeniu długiego szeregu walk krwawych i zażartych utarczek proklamowano 17 marca 1861 roku niezawisłe królestwo włoskie. Z tą wielką rocznicą łączy się druga, dla Włochów niemniej ważna: w lat dziesięć dopiero po proklamacyi włoskiego królestwa i po walkach owych zaciekłych, toczonych pod hasłem: „Roma o morte.“ doprowadzono wreszcie zapomocą długich i ustawicznie różnemi okolicznościami przerywanych pertraktacyj dyplomatycznych do tego, że wojska włoskie — bez przeszkody ze strony Francyi — zająć mogły Wieczne Miasto i Rzym stał się 23 stycznia 1871 roku, a więc cztery dziesiątki lat temu, siedzibą włoskiego króla, stolicą nowego, zjednoczonego państwa.

Z czcią więc ogromną i z dumą szlachetną wspominają Włosi obie te chwile, które zadecydowały o całej ich przyszłości, ugruntowały niezależny ich byt narodowy i polityczny.

Widomym znakiem tej czci i hołdu, jaki Włosi żywią dla oswobodzicieli swej ojczyzny, jest olbrzymi, tryumfalny pomnik Wiktora Emanuela II. w Rzymie, na piazza Venezia, tej właśnie wiosny odsłonięty. Monumentalna ta budowa, z bronzu i marmuru, przekaże wiekom następnym chwałę dzielnego króla, którego Włosi nazwali wielkiem mianem: Pater Patriae.

Pomnik Wiktora Emanuela jest chyba największym monumentem z tych wszystkich, jakie wystawiono w wiekach nowożytnych, a wspaniałą swą powagą dorównywa klasycznym budowom monumentalnym starożytnego świata. Pomnik ten jest równocześnie szlachetnym wyrazem niezwykłej ofiarności Włochów: budowa jego pochłonęła około trzydziestu milionów lirów, a jeszcze nie wszystkie szczegóły są ostatecznie wykończone.

Pracę nad tym olbrzymem-pomnikiem rozpoczęto jeszcze w r. 1885, kiedy to Giuseppe Sacconi odniósł zwycięstwo na konkursie swym projektem. W r. 1905 umarł Sacconi, a kierownictwo objęli architekci Pio Piacentini i Manfredo Manfredi.

Ów „ołtarz ojczyzny“ — jak nazywają Włosi ten pomnik — sprawia swym ogromem wrażenie imponujące. Monumentalność jednak jego nie jest uwarunkowana jedynie niezwykłymi wymiarami, kolosalnością konnego posągu króla (12 m. wysokości). Element architektoniczny, istota całego projektu, odgrywa tu zasadniczą, najważniejszą rolę. Architekt Sacconi rozumiał, w czem leży tajemnica monumentalności, więc w pomyśle jego strona rzeźbiarska i architektoniczna tego dzieła skrystalizowały się jako jedna nierozerwalna całość.

To też tło, jakie daje olbrzymiemu, złotem lśniącemu posągowi króla na koniu ów portyk wspaniały, wzorowany ściśle na klasycznych, wysoki — wraz z cokołem i attyką — na 37 metrów, jest wprost przepyszne.

O wielkości tego pomnika dadzą może przybliżone wyobrażenie wymiary jego: oś podłużna 130 m., w głąb 135 m., wysokość całego pomnika 79 metrów nad poziomem placu weneckiego, zwanego oficyalnie Foro Italico.

Oprócz postaci samego króla, pomnik zdobi mnóstwo rzeźb i płaskorzeźb, dłuta najwybitniejszych włoskich rzeźbiarzy. U samego dołu dwie wielkie studnie z bożkami są allegoryą dwu mórz: Śródziemnego i Adryatyckiego. Tuż nad niemi, na postumentach, lwy i rzymska wilczyca. Na samym środku pierwszej platformy wznosi się „ołtarz ojczyzny“ (ara della patria), a na nim statua Romy z pozłacanego bronzu.

U podstawy statuy konnej Wiktora Emanuela — dzieła zmarłego w r. 1901 artysty nazwiskiem Enrico Chiaradia, które dokończył potem Emilio Gallori, a Giovanni B. Bastianelli w bronzie odlał — jest czternaście postaci kobiecych, symbolizujących 14 głównych miast włoskich (Turyn, Florencya, Neapol, Wenecya, Palermo, Medyolan, Genua, Ferrara, Bolonia, Ravenna, Mantua, Urbino, Amalfi i Pisa). W tyle, za statuą króla, tuż pod wysokim — o piętnasto-metrowych kolumnach — portykiem, szereg siedzących posągów włoskich mężów stanu, a więc: Cavour, Garibaldi, Mazzini, Gioberti, Manin, G. Pepe, Ricasoli i Farini.

Portyk zawarty jest między Propyleami, z obu stron nad niemi, u szczytu, umieszczono wielkie (9 m. wysokie) kwadrygi, przed niemi, na tryumfalnych kolumnach monolitowych z marmuru, stoją boginie zwycięstwa. Widok z tego portyku należy do najwspanialszych w Rzymie.

W przestronnych salach pod pomnikiem ma być założone Museo del Risorgimento Nazionale, zawierające pamiątki historyczne z czasów walk o zjednoczenie i niepodległość.

W wielkim owym obchodzie patryotycznym, jubileuszowym, Włosi nie ograniczyli się do uroczystości, połączonych z odsłonięciem pomnika, które było świętem dla całego kraju. Urządzono nadto cały szereg wystaw, tak dla przeglądu własnych sił na polu ekonomicznem i artystycznem, jak też dla zobrazowania znaczenia kulturalnego Italii dawnej i dzisiejszej, odbyto też kilka ważnych naukowych kongresów, z których kongres filozoficzny w Bolonii odbił się żywem echem także i u nas, dzięki wielkiej liczbie biorących w nim udział Polaków.

W środki najbardziej zasobne, pracowite i najwięcej kulturalne Włochy północne, zdobyły się na wielką międzynarodową wystawę przemysłu i pracy w Turynie, gdzie, prócz wielu rozmaitych pawilonów włoskich i zagranicznych, znalazł się także „Palazzo del Giornale“, t. j. Pałac prasy, poświęcony rozwojowi historycznemu sztuki drukarskiej, od czasów Gutenberga począwszy.

Jedyną w swoim rodzaju wystawę włoskiego portretu, obejmującą dzieła z tego zakresu od końca XV. wieku, aż po rok 1861, urządziła Florencya. Wiele tam i polskich wizerunków z końca XVIII. wieku, pendzla Grassiego i Lampiego, wyszukanych skrzętnie przez prof. Jerzego hr. Mycielskiego z różnych prywatnych zbiorów w Polsce. Nadto jest w tem mieście wystawa hodowli kwiatów.

Rzym wystąpił najświetniej, bo ma równocześnie pięć wielkich wystaw, poświęconych dziejom kultury, a zwłaszcza sztuki; jest tam więc: wystawa etnograficzna, połączona z wystawą prowincyj włoskich, wystawa archeologiczna w Termach Dyoklecyana, wystawa retrospektywna — z wyłączeniem malarstwa i rzeźby — w Zamku św. Anioła, połączona z wystawą rzymskiej topografii; dalej wystawa retrospektywna włoskiego malarstwa, a wreszcie największa, wspaniała wystawa międzynarodowa sztuki współczesnej.

Wystawa archeologiczna w niedawno właśnie odrestaurowanych Termach Dyoklecyana dla zapewne początek wielkiemu Muzeum archeologicznemu. Ma ona za cel zilustrowanie stosunków, jakie łączyły niegdyś Rzym starożytny z wszystkiemi jego, tak licznemi, prowincyami.

W poważnych murach dawnych Term, w wysokich, przestronnych halach, zebrano mnóstwo pomników i zabytków, częścią w oryginałach, częścią w wiernych kopiach. Rząd grecki ofiarował Włochom cały szereg bardzo ciekawych kopij z takich rzeźb antycznych, których w odlewach nie posiadało jeszcze dotąd żadne włoskie Muzeum. Na obecnej wystawie w Termach można oglądać całą tę, niezmiernie dla nauki cenną kollekcyę.

Nadto, komitet urządzający wystawę, zadał sobie wiele pracy i urządził bardzo ciekawą galeryę portretów grecko-rzymskich, już to w oryginałach, już to w kopiach dokładnych, galeryę, jakiej nie można oglądać w żadnem archeologicznem muzeum.

Osobna sala zawiera klasyczne zabytki, które unaoczniają wpływ sztuki grecko-rzymskiej na najbardziej nawet odległe prowincye dawnego cesarstwa rzymskiego.

Przepyszne wyroby starożytnej sztuki złotniczej, pokazane tu w doskonale sporządzonych kopiach (częścią polichromowane odlewy gipsowe, częścią kopie galwanoplastyczne), stanowią dział odrębny, będący dla laików nawet jedną z głównych atrakcyj. Widzi się tu cały prawie skarbiec mykeński i hildesheimski, ogląda się najrzadsze i najpiękniejsze okazy złotniczej sztuki, przechowywane pieczołowicie w różnych muzeach, rozproszonych po całej Europie.

Wystawa archeologiczna daje nadto zwiedzającym sposobność dokładnego oglądnięcia wspaniałej budowy samych Term, w które Michał Anioł wbudował kościół Santa Maria degli Angeli wraz z klasztorem, gdzie mieści się obecnie Museo nazionale delle Terme, zawierające cały szereg oryginalnych rzeźb klasycznych pierwszorzędnego dla dziejów sztuki znaczenia, jak n. p. Mars spoczywający podług Luzippa, Juno Ludovisi — olbrzymia głowa podług Polykleta — archaiczna statua Apollina z V. wieku przed Chr., posąg Dyonizosa podług Myrona, Dyskobol tego samego artysty z IV. w. przed Chr., a wreszcie, prócz bardzo wielu innych, słynne „Dziewczę z Anzio", zakupione przed kilku laty za niespełna pół miliona lirów przez rząd włoski od spadkobierców ks. Sarsina (Borghese).

Mimo to wszystko, pomimo tylu nagromadzonych skarbów klasycznej sztuki, ruch zwiedzających stosunkowo mały. Tem milej jednak kroczy się wśród dostojnych murów Term Dyoklecyańskich, tem serdeczniejsze się nawiązuje nici, łączące nas z duchem starożytnej Hellady i Romy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo „Kółek rolniczych".

Przemyśl, dnia 24 sierpnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia toczyła się ożywiona dyskusya nad sprawozdaniem handlowem i rolniczem. Zabierali w niej głos: ks. Wolanin, który mówił o melioracyi pastwisk, oraz krajowy weterynarz dr. Dalkiewicz, który poruszył sprawę pryszczycy, a zakończył zaproponowaniem rezolucyi, domagającej się pomnożenia personalu weterynaryjnego w Galicyi i żądającej, aby zarząd główny postarał się u Rządu o zwołanie międzynarodowej konferencyi delegatów państw, związanych konwencyami weterynaryjnemi, w celu omówienia sprawy zwalczania pryszczycy w formie łagodniejszej i racyonalniejszej.

Dyr. Adamski zakończył swój referat o ruchu handlowym i rolniczym w „Kółkach" wnioskiem, aby „Kółka rolnicze" zawiązały spółkę, opartą na ustawie o stowarzyszeniach z r. 1873, t. zn. zarejestrowaną spółkę zarobkowo gospodarczą.

Następnie odbył się wspólny obiad na Zamku, urządzony staraniem zarządu pow. „Kółek rolniczych", w czasie którego wygłoszono szereg toastów.

Wczoraj po południu toczyły się w dalszym ciągu obrady nad handlową i rolniczą działalnością „Kółek" w ubiegłym roku. W ciągu dyskusyi atakowano Rząd krajowy z powodu jego zarządzeń, wydanych z okazyi pojawienia się pryszczycy, również wystąpowano przeciw weterynarzom, oraz przeciw wniesionej na posiedzeniu porannem rezolucyi dr. Dalkiewicza, żądającej pomnożenia personalu weterynaryjnego. Podniesiono sprawę składnic powiatowych, handlu bydłem, a delegat krośnieński Nawrocki żądał, aby wpłynięto na rafinerów nafty w sprawie zniżenia cen nafty i aby przeszkadzano powstawaniu kartelów naftowych.

Po ukończeniu dyskusyi uchwalono zarządowi głównemu absolutoryum.

Z nadesłanych wniosków załatwiono wniosek organizacyi powiatowej łańcuckiej, aby ze względu na posuchę i brak paszy zażądano od Rządu subwencyi na zakupno paszy za pośrednictwem organizacyj rolniczych.

Następnie dr. Adamski wygłosił referat o organizacyi zbytu materyału rzeźnego, zakończony szeregiem rezolucyj.

Z innych wniosków, zgłoszonych przez organizacye powiatowe, ważny jest wniosek organizacyi gorlickiej, zmierzający do fuzyi trzech Towarzystw rolniczych, a to: c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, c. k. Tow. rolniczego w Krakowie i Tow. „Kółek rolniczych". Uchwalono, że sprawę tę należy uważać za aktualną, ale z tem zastrzeżeniem, że „Kółka rolnicze" zachowają swą indywidualność i w razie fuzyi „Kółka rolnicze" stanowić będą podstawę organizacyi z dołu i nie doznają uszczerbku.

Wniosek zarządu organizacyi powiatowej w Białej domaga się utworzenia odrębnej organizacyi krajowej, która zastąpiłaby krajową Komisyę rolniczą, istniejącą przy Wydziale krajowym i byłaby regulatorem przy rozdziale subwencyi.

Dr. Opieński wygłosił referat w sprawie hygieny ludności, zakończony rezolucyą, aby popierano istniejącą w Tow. hygienicznem sekcyę hygieny ludowej i aby w szkołach ludowych wprowadzono naukę hygieny.

We wniosku, nadesłanym w liście, poseł Angerman żądał, aby lekarze powiatowi obowiązkowo objeżdżali gminy wiejskie, celem badania stanu zdrowia ludności.

Po kilku jeszcze przemówieniach przew. Cielecki zamknął obrady. Imieniem zebranych podziękował prezesowi za przewodnictwo prezes organizacyi powiatowej przemyskiej ks. Sarna.

Zapowiedziany na wczoraj południe wiec nauczycieli nie doprowadził do niczego. Zwołali go nauczyciele, należący do stronnictwa narodowo-demokratycznego w tym celu, by przeforsować, aby były poseł i nauczyciel Bieniowski wszedł do zarządu głównego w drodze kooptacyi. Temu sprzeciwili się nauczyciele z Galicyi zachodniej, ludowcy, żądając, aby do zarządu głównego wszedł także reprezentant nauczycielstwa z Galicyi zachodniej p. Tatara z pow. wielickiego. Gdy nie chciano na to się zgodzić, nauczyciele ludowcy wyszli ze sali i uniemożliwili dalsze obrady.

OSTATNIA POCZTA.

= Wedle *N. W. Tagblatt* odjazd Najj. Pana z Ischlu nastąpi napewno 8 września. Projektowany pobyt Monarchy w Lainzu odpadnie z programu, gdyż wycieczki i polowania tak dalece doprowadziły stan zdrowia Najj. Pana, że dalszy pobyt Władcy na wsi okazuje się zdaniem lekarzy zupełnie zbyteczny.

= Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand udał się wczoraj po przyjęciu się wojskom wsiadającym na okręty w Rjece, w towarzystwie komendanta marynarki i szefa sztabu generalnego do doków „Danubius", które dokładnie obejrzał. O godz. 1 po południu wojska były już na pokładzie czterech parowców przewozowych, poczem okręty te, w towarzystwie eskadry wypłynęły w kierunku na południe.

= *Reichspost* donosi, że P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal podczas urlopu zjedzie się z włoskim ministrem spraw zagranicznych San Giuliano. Termin i miejsce Zjazdu dotąd nie są ustalone.

= Komunikat urzędowy przestrzega przed pozbywaniem się bydła za bezcen. Te forsowne wysprzedaże bydła nietylko muszą chwilową sytuacyę pogorszyć, lecz wywołują także poważne obawy na przyszłość. Popłoch taki wcale nie jest usprawiedliwiony. Wszędzie jest jeszcze dość paszy, aby bydło przekarmić do zimy, aż do nastania zimy zaś akcya pomocnicza w sprawie środków paszy, którą Ministerstwo rolnictwa już rozpoczęło, zabezpieczy dostarczenie siana, słomy i paszy posilnej dla okolic, dotkniętych brakiem paszy.

= Jeden z dzienników berlińskich donosi, że Rząd austryacki zwrócił się do rządu serbskiego z propozycyą podwyższenia kontyngentu świń, wprowadzanych do Austryi, żądał jednak rekompensaty w imporcie do Serbii artykułów przemysłu austryackiego. Rokowania wskutek tego rozbiły się rzekomo.

= *Narodni Listy* zamieszczają dłuższy artykuł o akcyi ugodowej ks. Thuna. W artykule tym znać wielki pessymizm co do korzystnego wyniku zapowiedzianych konferencyj.

= Komitet wykonawczy narodowo-socyalnego stronnictwa czeskiego ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że po przedyskutowaniu sytuacyi politycznej stronnictwo doszło do przekonania, iż niema najmniejszego powodu do zmiany opozycyjnego stanowiska wobec Rządu. Poseł radykalny Choc, zapytywany przez jednego z dzienikarzy, oświadczył, że Czesi znajdują się obecnie w bardzo korzystnej sytuacyi, gdyż w parlamencie idzie o załatwienie bardzo ważnych spraw, które paragrafem 14 trudno byłaby załatwić, zwłaszcza, że Korona życzy sobie, aby sprawy te załatwione były w drodze parlamentarnej.

= W wiedeńskich kołach parlamentarnych słychać, że po stronie węgierskiej istnieje zamiar ponownego podjęcia pertraktacyj z Rządem austryackim w sprawie mięsnej, a to już w krótkim czasie.

= Rossyjska Rada ministeryalna uchwaliła 17 b. m. ostatecznie, że trzy dreadnoughty dla floty czarnomorskiej będą zbudowane w Nikołajewie, pod kierunkiem pewnego Towarzystwa angielskiego. Koszt jednego wyniesie razem z artyleryą 28 milionów rubli.

= Czarnogórskie ministerstwo Tomanowicza podało się do dymisyi. Król ją przyjął i zamianował dr. Tomanowicza ponownie prezydentem ministrów i ministrem bez teki. Ministrowie: spraw wewnętrznych Dziubanowicz i skarbu Jergowicz również zatrzymują teki.

= W Konstantynopolu uchodzi za rzecz pewną, że parlament turecki zostanie zwołany na dzień 14 października, celem przyspieszenia obrad nad ustawą dla wilajetów, przyczem sankcyonowane będą koncesye dla Albańczyków.

= Wobec pogłosek, jakoby Porta zamierzała czynnie wystąpić przeciw b. szachowi, miarodajne koła Porty stwierdzają, że Turcya przestrzega zupełnej neutralności. Usiłowania Porty skierowane były tylko ku temu, aby zapobiedz popieraniu wojsk exszacha przez kurdyjskie szczepy graniczne. Dlatego wywarła nacisk na naczelnika jednego z najpoważniejszych szczepów, którego bracia i synowie popierali byłego szacha. Szczepy te wróciły już na terytoryum tureckie.

= Na podstawie telegramu z Teheranu, głoszono wczoraj w Londynie o pobiciu wojsk ex-szacha, które poszły w rozsypkę. Mohammed-Ali znajduje się obecnie w mieście Sawadhuk. Jeden z jego sprzymierzeńców, na którego najwięcej liczył, został również pobity i dostanie się prawdopodobnie do niewoli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 sierpnia Dziś po kilku dniach choroby umarł radny miejski Schwarz.

Graz, 24 sierpnia. Departament sanitarny Namiestnictwa otrzymał od urzędu powiatowego w Waraždynie telegram, donoszący, że w gminie nadgranicznej Križovljan stwierdzono wypadek cholery azyatyckiej.

Tryest, 24 sierpnia. Strajk służby tramwajowej trwa dalej. Na głównej linii utrzymuje się ograniczony ruch zapomocą urzędników Towarzystwa.

Tryest, 24 sierpnia. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie strajkujących tramwayarzy i innych robotników. Zgromadzenie było burzliwe. Uchwalono wytrwać w strajku. Dziś odbędą się zebrania różnych kategoryj robotników. Słychać, że rozważana jest możliwość strajku generalnego.

Budapeszt, 24 sierpnia. Towarzystwo dziennikarzy i literatów „Otthon" zajęło się sprawą zakazu kolportażu pisma *A Nap*. Uchwalono zaprotestować przeciw temu zarządzeniu i postanowiono we własnym zakresie uczynić wszystko, aby sprzeczne z ustawą z r. 1848, a nagromadzone z biegiem lat zarządzenia i rozporządzenia, tamujące swobodne rozszerzanie prasy zostały zniesione.

Poznań, 24 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. *Ostmarkenverein* zaprosił uczestników zjazdu delegatów miast niemieckich, który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Poznaniu, na wycieczkę po koloniach. Odbędą się odczyty o popieraniu niemczyzny w miastach wschodnich i o zasługach niemieckiego Zakonu krzyżowego, oraz o historyi Marienburga.

Gniezno, 24 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. *Lech* donosi, że sezon gnieźnieńskiego niemieckiego teatru letniego smutnie się zakończył. Aktorzy zarzucili dyrektorowi, że ich wyzyskuje, dyrektor aktorom, że dopuszczają się na nim wymuszenia. Epilog był taki, że aktorzy obili dyrektora, dyrektor zaś teatr zamknął.

Warszawa, 24 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. *Kuryer Warszawski* pisze: W ostatnich dniach rozeszła się wiadomość w Częstochowie, że sprawa zakonu OO. Paulinów w Jasnej górze miała być roztrząsana w kuryi rzymskiej i że zakon Paulinów jasnogórskich ma być zniesiony, zakonnicy pozostawieni do wymarcia w klasztorze, poczem byliby osadzeni na Jasnej Górze księża świeccy. OO. Paulini do tej pory nic o podobnej decyzyi papieskiej nie wiedzą. Natomiast podają, że w Krakowie wskutek zaprowadzenia ścisłej obserwy w zakonie OO. Paulinów na Skałce pozostało tylko dwóch zakonników, reszta się porozjeżdżała w różne strony kraju. Prawdopodobnie zatem w Krakowie zakon OO. Paulinów będzie zniesiony.

Warszawa, 24 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. W uzupełnieniu wiadomości o sprzeniewierzeniu w kasie Tow. wzaj. kredytu w Noworadomsku, dzienniki donoszą, że nadużycia dopuścił się urzędnik Towarzystwa, Dziegieć, zastępca kasyera. Suma sprzeniewierzona nie przewyższa 20.000 rubli.

Grodno, 24 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Przed rokiem Rada m. Grodna uchwaliła nazwać ulicę Piaskową, przy której niegdyś mieszkała ś. p. Eliza Orzeszkowa, jej imieniem i uchwaliła pięć stypendyów im. Orzeszkowej na opłatę wpisów uczniów. Obecnie władze centralne zawiadomiły Radę miejską, że ani zmiana nazwy ulicy, ani stypendya, nie uzyskały zatwierdzenia.

Kalisz, 24 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Z powodu niebywałej suszy, która doszczętnie zniszczyła jarzyny i owoce, oraz wypaliła pastwiska, zarząd Tow. rolniczego w Sieradzu odwołał „pokaz", który miał odbyć się 5 września.

Petersburg, 24 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. *Now. Wr.* wyraża oburzenie z powodu rzekomego polszczenia Łotyszów w gub. witebskiej.

Petersburg, 24 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od biskupa żmudzkiego usunięcia ze stanowiska wikaryusza kościoła w Łuknikach, w gub. kowieńskiej, za rzekomą odmowę przyjęcia do spowiedzi włościanki katoliczki, ponieważ miała męża prawosławnego, oraz za usiłowanie nawrócenia na katolicyzm męża tej włościanki.

Paryż, 24 sierpnia. Król grecki przybył tu wczoraj wieczorem *incognito*.

Paryż, 24 sierpnia. Śledztwo w sprawie kradzieży „Giocondy" wykazało, że złodziej mógł oddalić się przez otwarte dla wszystkich drzwi z Muzeum do sali odlewów gipsowych. Zrobiono próbę, która okazała, że zręczny robotnik może w ciągu 2 minut obraz zdjąć ze ściany.

Tygodnik *L'Illustration* wyznaczył nagrodę 10.000 franków dla tego, który poda szczegóły, umożliwiające wykrycie, gdzie „Gioconda" teraz się znajduje, a 40.000 franków dla tego, kto obraz ten przyniesie do redakcyi *L'Illustration*. Jeżeli stanie się to przed 1 września, to nagroda podwyższona będzie na 45.000 fr.

Paryż, 24 sierpnia. Kilka dzienników donosi, że już na wczorajszej konferencyi ministrów z trzema ambasadorami powzięto ostateczną uchwałę co do uregulowania sprawy marokkańskiej z Niemcami. Niema najmniejszej różnicy zdań w łonie rządu francuskiego. Poseł Cambon dziś przedłoży prezydentowi Fallières powziętą uchwałę, a na jutrzejszej Radzie ministeryalnej ma ona być zatwierdzona.

Lizbona, 24 sierpnia. W mieście Villarinho robotnicy fabryki korków zastrajkowali, podpalili kilka fabryk i nie dopuścili do zlokalizowania pożaru. Z Lizbony odeszło wojsko do Villarinho.

Bukareszt, 24 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę posła rumuńskiego w Hadze, Mavrocordato posłem w Wiedniu.

Ateny, 24 sierpnia. Strajk służby tramwayowej ukończył się.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Porta otrzymała wiadomość, że ministrowie spraw zagranicznych mocarstw, opiekujących się Kretą, ustnie odpowiedzieli na notę turecką w sprawie Krety, że niema mowy o odnowieniu mandatu Zaimisa, ani o nominacyi innego komisarza, proponowanego przez króla greckiego. Mocarstwa porozumiewają się co do prowizorycznego *modus vivendi*.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Wczoraj stwierdzono 27 wypadków cholery, z tego 9 z wynikiem śmiertelnym.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Wielki wezyr, który dziś obejmuje kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych, uda się w połowie września w podróż po Europie. Dzienniki donoszą, że pojedzie on do Berlina i Londynu. Na czas jego nieobecności wróci do Konstantynopola Rifaat basza i będzie tymczasowo kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych.

Konstantynopol, 24 sierpnia. W Valonie poddało się 15 przywódców albańskich.

Konstantynopol, 24 sierpnia. Minister spraw zagranicznych Rifaat basza podał się do dymisyi. Nominacya jego na ambasadora w Paryżu dziś będzie ogłoszona. Rifaat już w przyszłym tygodniu uda się do Paryża.

Saloniki, 24 sierpnia. Inżyniera Richtera wypuszczono na wolność za złożeniem okupu 4000 funtów tur., a to na podstawie rokowań, prowadzonych z rabusiami przez niemiecki konsulat w Salonice. Władze tureckie nie miały urzędowej wiadomości o tej akcyi konsulatu.

Saloniki, 24 sierpnia. Komendant rezerwy w Döbre donosi, że rezerwiści, powołani do służby, nie usłuchali wezwania i wręcz oświadczyli, że się do służby nie zgłoszą, oraz przestrzegali władze, aby nie użyły przemocy, bo napotkają na zbrojny opór.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 sierpnia 1911.

Hotel George'a.

Pp. W. Sroczyński z Borysławia, I. Wachtel z Krakowa, N. Cybulski z Krakow[a].

Hotel Francuski.

P. Dr. A. Banas z Zembrzyc.

Hotel Imperial.

Pp. M. Brykczyński z Zagwoździa, S. Jędrzejowicz z Jasionki. W. Żeleński z Krakowa, K. Fudakowski z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 sierpnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554	—	559	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	98	70	99	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	90	—	90	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	60	89	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	50
100 marek niemieckich	117	35	117	80

(kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 sierpnia 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·10	92·30
styczeń-lipiec	92·10	92·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·85	96·05
kwiecień-październik	95·85	96·05
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1590·—	1650·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	410·—	422·—
„ „ 1864 po 100 zł.	600·—	612·—
„ „ 1864 po 50 zł.	303·—	309·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·55	113·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	446·—	449·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	114·50	115·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·75	93·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·55	94·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·50	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·95	96·95
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·20	94·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·55	111·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	91.20
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	309·75	321·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	436·—	448·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	217·—	223·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·60	92·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·80	93·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·25	99·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·35	89·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·25	131·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	247·75	250·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·50	299·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·65	286·65
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·45	92·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	92·75	93·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·05	97·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·15	97·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·60	92·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	36·—	40·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	501·—	511·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	98·—	108·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·—	92·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	213·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·75	76·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	48·10	54·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	72·—	78·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	280·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329·25	330·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4150·—	4158·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	654·40	655·40
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	843·50	844·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	785·—	788·50
Gal. banku hip. 200 zł.	692·—	692·60
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	452·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	547·75	548·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1966·—	1976·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	626·75	627·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	278·—	279·—
Živnosteńska banka 100 zł.	281·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5120·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	559·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1170·—	1175·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	777·—	779·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	790·—	800·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	834·50	835·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2755·—	2762·—
Schodnicy 500 kor.	496·—	497·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	324·—	326·30
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	257·—	259·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·30	240·55
Paryż za 100 franków	$95·07\frac{1}{2}$	95·25
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·—	254 50
Niemieckie banki	$117·32\frac{1}{2}$	$117·52\frac{1}{2}$
Włoskie banki	$94·52\frac{1}{2}$	$94·67\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·05	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·32\frac{1}{2}$	$117·52\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	$2·53\frac{3}{4}$	$2·54\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 5077/10 (7) (9381 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Spitzmana i tow., zastąpionych przez adw. dr. Spitzmana w Drohobyczu odbędzie się dnia 13 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya ograniczonej własności pól naftowych obj. lwh. 300, 301, 302 i 303 ks. naftowej pod nazwą „Inflanty" I., II., III. i IV. (kopalnia oleju skalnego „Inflanty" w Tustanowicach, stacya kolei Borysław) łącznie z polegającem na oświadczeniu z daty Drohobycz, 17 lipca 1905 l. rep. 1608, 19 lipca 1905 l. rep. 1651, 24 lipca 1905 l. rep. 1689, 25 lipca 1905 l. rep. 1723, 1 sierpnia 1905 l. rep. 1786, 29 listopada 1905 l. rep. 15711 i 16207, kontraktu ustępstwa z daty Drohobycz 15 kwietnia 1907 l. rep. 9268, kontraktu kupna i sprzedaży z daty Drohobycz 14 listopada 1900 lr. 9684 kontraktu dzierżawy z daty Drohobycz 18 maja 1905, l. rep. 14343 i 14361 wreszcie z kontraktu naftowego z daty Drohobycz 26 listopada 1907 l. rep. 12038 i 12073 i cesyi z daty Drohobycz 27 listopada 1907 l. rep. 12055 i 2010 na rzecz Henryka Mendelsohna na k. C. p. 1, 3, 4 i 25 lwh. 1078 i k. C. p. 1, 2, 56 i 3, 7 lwh. 1134 k. g. Tustanowice wpisanem wieczysto dziedzicznem i pozbywalnem prawem poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych nie zastrzeżonych produktów z podziemia pgrt. 1698 i 1697 oraz pbud. 172 w Tustanowicach, tudzież prawem 25 - letniej dnia 18 maja 1905 rozpoczętej dzierżawy prawem poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i wszelkich innych nie zastrzeżonych produktów z podziemia pgrt. 1698 i 1697 oraz pbud. 172 w Tustanowicach (teren pomocniczy dla kopalni „Inflanty") wraz z przynależnościami, składającemi się z otworu świdrowego o głębokości 1360 mtr. zarurowanego do 1339·5 m. zabudowań szybowych, kotłowni, kuźni, tłoczni, magazynu, rurociągów, zbiorników, urządzeń wiertniczych, maszyn, narzędzi kopalnianych, oparkanienia i t. d.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę ocenione na 289.150 kor., przynależności zaś na 24.709 koron.

Najniższa cena wynosi 104.619 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E 145/11 (9409 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Kupferschmieda w Rozdole, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności 1. lwh. 268 i 2. 588 gm. Krupsko.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione; ad 1. na 765 kor., ad 2. na 75 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 510 kor., ad 2. kwotę 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Mikołajów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 1920/10 (9410 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Markusa Neubauera odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całych realności, a to: 1. lwh. 1024, 2. lwh. 1040 i 3. lwh. 1161 gm Brzezina.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad 1. na 400 kor. ad 2. na 200 kor., ad 3. na 2050 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. kwotę 266 kor. 67 hal., ad 2. kwotę 133 kor. 34 hal., ad 3. kwotę 1366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Mikołajów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 1464/10 (8) (9408 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Vogelmana w Rozdole odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 2/3 części realności lwh. 426, połowy realności lwh. 427 i całych realności lwh. 1429 i 32 gm. Czernica wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu 55 m. długiego, par-

kanu 24 m. długiego i 73 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. 2/3 części realności lwh. 426 na 660 kor., 2. połowa realności lwh. 427 na 300 kor., 3. cała realność lwh. 429 na 150 kor., 4. cała realność lwh. 32 na 520 kor., przynależności zaś realności lwh. 426 na 76 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 490 kor. 67 hal., ad 2. kwotę 200 kor., ad 3 kwotę 100 kor., ad 4. kwotę 346 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1125/11 (9389 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1911 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh 3 gm. Jatwięgi.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1702 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 1135 koron 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy zgłosić w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. E. 42278/9 (14) (9391 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie odbędzie się dnia 2 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya: a) 1/2 realności lwh. 1039 gm. Lubycza Kniazie, b) 1/2 realności lwh. 1067 gm. Lubycza Kniazie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) 1550 koron, zaś ad b) 2000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1034 kor., ad b) 1334 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 2 sierpnia 1911.

L. cz. E. 371/11 (7) (9388 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kaniowskiego zastąpionego przez adwokata dr. J. Mittelmana w Złoczowie odbędzie się dnia 18 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Łopatynie licytacya realności lwh. 1467 gminy Stanisławczyk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. VIII. b. 2098/26 (9155 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego na rzece Wisłoce pod Goleszowem-Mielcem w km. od 26·65 do 21·77 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z 8 stycznia 1911 L. 150—X. b/09 wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

5000 m^3 kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 19.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 500 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy w obrębie wyrażony cyframi i słowami, tu stacya kolejowa ładowania kamienia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Kadyi w. r.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na rzece Wisłoce pod Goleszowem-Mielcem w km. 26·65 do 21·77 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . . . K . . h za 1 m^3 kamienia (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych. Kamień ładowany będzie na kolej na stacyi . . . .

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . ., dnia . . . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b) 587/3/911 (9156 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 1914, odbędzie się dnia 11 września 1911 w c. k. Starostwie w Rzeszowie ponowna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą dla 1180 m^3 7845 kor. 80 hal. po strąceniu kosztów przewozu koleją i zakupna szutru porfirowego.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dlakażdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk lub stacyi odbiorczych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. 2483/11. (9337 2—3)

Obwieszczenie.

Zabezpieczenie dostawy węgla kamiennego kostka I. dla c. k. Zakładu kary w Stanisławowie na rok 1912 nastąpi w drodze ogólnej rozprawy ofertowej.

Roczne zapotrzebowanie węgla kamiennego wynosi około 12.000 cetnarów metrycznych.

Jakość węgla kamiennego odpowiadać musi odnośnym wymogom Zakładu, w którym prowadzi się większą maszynę parową, ogrzewanie wodne i ogrzewanie w kaloriferach.

Dostawa węgla następuje w miarę zamówień ze strony c. k. Zarządu zakładu karnego w Stanisławowie w partyach po 2000 cetn. metr. i musi być ukończona w 2 tygodniach od dnia zamówienia.

Oferty mają być wniesione do c. k. Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej dnia 4 września 1911 do godziny 12-tej w południe, zaopatrzone być muszą stemplem na 1 koronę, napisem: „Oferta na dostawę węgla“ i muszą być zapieczętowane.

Wadyum wynosi 1800 kor., które w razie otrzymania dostawy zatrzymane zostanie jako kaucya.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 4 września 1911 o godzinie 3·30 po południu w kancelaryi c. k. starszego dyrektora Zakładu karnego.

Oferenci mogą być obecni przy otwarciu ofert. Nadanie dostawy udziela c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Oferenci związani są wniesioną ofertą aż do rozstrzygnięcia dostawy.

Stanisławów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 152/11 (13) (9386 2—3)

Edykt licytacyjny.

W dniu 19 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 517 gminy Szczawnica.

Nieruchomość ta oceniona na 2089 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi 2089 koron 40 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. E. V. 6624/10 (9382 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie współwłaścicieli, zastąpionych przez adw. dr. Falka w Drohobyczu, odbędzie się dnia 10 października 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 14 ks. gr. gm. Drohobycz miasto objętej składającej się z p. bud. 14/2 obszaru 281 m^2 z pobudowaną na niej jednopiętrową kamienicą.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 48.480 koron, obciążające ją na rzecz różnych osób dożywocia na 16.714 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 31.765 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. E. VIII. 3223/10 (6) (9380)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 13 marca 1911 l. cz. E. VIII. 3223/10 sprzedane będą dnia 11 września 1911 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 40 w drodze publicznej licytacyi: Prawa poboru 1/2 prc. udziału brutto minerałów z podziemia pgr. 2480, 2481/1, 2482/2, 2483/1 i pbud. 317 w Tustanowicach (kopalnia na nafty „Hala“), oraz z podziemia pgr. lkt, 2462/3 w Tustanowicach (część kopalni nafty „Banzaj“) wpisane na karcie C. p. 132 lwh. 473 k. g. Tustanowice.

Wartość szacunkowa wynosi 2600 kor., najniższa oferta zaś 866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. E. 835/10 (7) (9385)

Na żądanie pp. Józefa Pundyka i Józefa Simchego 2 im. Seliga kupców w Złoczowie odbędzie się dnia 12 września 1911 o godz 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya całej realności lwh. 480 ks. gr. gm. Kamionka str. zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami składającej się z domu drewnianego, szopy i 12 m. 50 cnt. długiego płotu drewnianego.

Nieruchomość powyższa składająca się tylko z pb. 787 wystawiona na licytacyę oceniona jest na 2490 kor., przynależności zaś na łączną kwotę 3.170 koron, a to dom, szopa, wychodek czyli razem na 5660 kor.

Najniższa cena wynosi 2832 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. VIII. 1517/11 (5) (9379)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 12 czerwca 1911 l. cz. E. VIII. 1517/11 odbędzie się dnia 12 września 1911 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 40 sprzedaż w drodze publicznej licytacyi:

a) prawa poboru $1^1/_2$ prc. udziału brutto w poz. 200 i 201 na karcie C. lwh. 296 ks. gr. gm. kat. Tustanowice, tudzież

b) prawa poboru $^1/_2$ udziału brutto w poz. 63 na karcie C. lwh. 42 ks. naftowej gm. kat. Tustanowice wpisanych.

Wartość prawa pod a) wynosi 4200 kor., a najniższa oferta 1400 kor., zaś wartość prawa pod b) 1500 kor., a najniższa oferta 500 kor.

Poniżej tych ofert sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. E. 2600/10 (5) (9390)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 września 1911 o godzinie 9 minut 30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya realności lwh. 265 ks. gr. gm. kat. Wola duch. złożonej z parc bud obszaru 35 s. kw. z domem drewnianym i stodołą, oraz gruntów ornych, łąk i pastwisk obszaru 2 morgów 1253 s. kw., oraz 1/2 realności lwh. 274 tejże gminy złożonej z pastwiska obszaru 32 s. kw.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 5051 kor. 20 hal.

Najniższa oferta wynosi 3367 koron 46 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. 3017/11 (9359)

Obwieszczenie.

Z dniem 5 września b. r. upływa termin do wniesienia ofert na dostawę węgla kamiennego dla c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1911.

L. cz. 1338 (9362)

Ogłoszenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo głębokiego wiercenia za solanką dla c. k. Zarządu salinarnego w Lacku, odbędzie się dnia 20 września 1911 w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego licytacya ofertowa.

Otwór wiertniczy pogłębiony ma być na parceli lk. 664 w gminie Huczko część I. w odległości około 5 km. od stacyi kolejowej Dobromil do głębokości 130 m. z średnicą końcową najmniej 20 cm. w czasie od 1 października do 31 grudnia 1911.

Ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne przejrzeć można w ekspedycie c. k. Zarządu salinarnego w Lacku poczta Dobromil w godzinach urzędowych.

Oferty odpowiadające § 3 ogólnych warunków licytacyjnych zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. zawierające oświadczenie, że oferentowi są znane ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne i że się tymże bezwarunkowo poddaje, wnieść należy najdalej do dnia 20 września 1911 do godziny 10 przed południem do c. k. Zarządu salinarnego w Lacku. Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 20 września 1911 o godzinie 11 przed południem. Zatwierdzenie przyjęcia oferty nastąpi przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie.

Do oferty należy dołączyć wadyum w kwocie 1000 koron bądź w gotówce bądź w austryackich papierach wartościowych mają-

cych pupilarne zabezpieczenie i obliczonych według kursu giełdowego, jednak nie wyżej nominalnej wartości, lub kwit depozytowy na złożone w wyżej wymienionej wysokości wadyum w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Lacku.

C. k. Zarząd salinarny.
Lacko, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. E. 659/11 (4) (9393)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dr. Blausteina odbędzie się d. 22 września 1911 o godzinie 10 minut 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Trembowli licytacya realności obj. lwh. 473 ks. gr. gm. Plebanówka zobowiązanego własnej, a składającej się z pb. 33/2 Nr. 155 obszaru 1 a 69 m.² na której stoi dom, lepianka, stodoła i chlew, pgr. 71/3 ogrodu obszaru 13 a. 27 m.², pgr. 928/1 roli obszaru 33 a 03 m.², pgr. 251/1, roli obszaru 14 a. 31 m.², pgr. 1471/1 roli obszaru 56 a. 29 m.², pgr. 251/3 pastwiska obszaru 1 a. 33 m.², pgr. 587 roli obszaru 78 a. 05 m.², pgr. 982/2 roli obszaru 34 a. 85 m.², pgr. 770 roli obszaru 94 a. 95 m.², pgr. 1261/2 obszaru 38 a. 30 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i zasiewu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.463 kor., przynależności zaś na 216 koron.

Najniższa cena wynosi 9119 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Trembowla, 10 lipca 1911.

L. cz. E. 783/11 (4) (9392)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała i Tekli Jurkowych odbędzie się dnia 22 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Trembowli licytacya:

1. 3/4 części realności obj. lwh. 96 ks. gr. gm. Słobódka strusowska oboje zobowiązanych własnych, a złożonej z pb. 65 Nr. 4 na której stoją, chata lepianka, piwnica i budynki gospodarcze i pgr. 110/1 ogrodu obszaru 31 a. 05 m.²,

2. i całej realności obj. lwh. 107 tej samej księgi złożonej z pgr. 481½ roli obszaru 55 a. 57 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomości 3/4 części ad 1. wystawionej na licytacyę są ocenione na 3075 koron, a nieruchomość ad 2. na 1000 kor., przynależności zaś na 45 kor. i 40 kor.

Najniższa cena wynosi 3/4 części realności obj. lwh. 96 — 2080 kor., a realności lwh. 107 — 693 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Trembowla, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. E. 1461/11 (9147)

Dnia 26 września 1911 o godzinie 10 minut 30 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya: 1. 1/2 realności lwh. 16, 2 1/4 lwh. 6, 3. 1/4 lwh, 224 gm. Grabownica stanowiących ad 1. 9 parcel gruntowych, ad 2. parcelę budowlaną z domem mieszkalnym, stodołą i stajnią, ad 3. 1 parcelę gruntową.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 2068 koron, ad 2. na 688 koron, ad 3. na 250 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1379 kor., ad 2. 459 kor., ad 3. 167 koron.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 29 lipca 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12255/pr. (9158 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jarosławskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 9 października, dla grupy gmin miejskich z miasta Jarosławia, obierającego osobno członków Rady powiatowej, na 11 października, z reszty zaś gmin miejskich na 12 października, wreszcie dla grupy większych posiadłości na 13 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jarosławskim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa miast i miasteczek dziewięciu (9) członków, z tych miasto Jarosław ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1911.

L. Prez. 20.847 (9157 2—3)

Obwieszczenie.

C k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Tokarski c. k. notaryusz w Glinianach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1911 L 9019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Drohobyczu z dniem 16 sierpnia 1911 z urzędowania w Glinianach ustępuje, a dnia 23 sierpnia 1911 urzędowanie w Drohobyczu obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1911.

L. cz. C. II. 218/11 (2) (9145 2—3)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Baryła po Pawle i Karolinie Baryła żonie Piotra przedtem zamieszkałym w Korzeńcu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Jędrzeja Lechowicza po Piotrze w Birczy pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 września 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanych Piotra Baryły po Pawle i Karoliny Baryła, ustanawia się pana dr. Zielińskiego adwokata w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 10 lipca 1911.

L. Prez. 20.461 (9366 2—3)

Obwieszczenie

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Józef Hejda c. k. notaryusz w Drohobyczu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1911 L. 9019 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Przemyślu z dniem 22 sierpnia 1911 z urzędowania w Drohobyczu ustępuje, a dnia 2 września 1911 urzędowanie w Przemyślu obejmuje

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. 1675/11 (9365)

Edykt.

Dr. Bolesław Przybylski wpisany został 2 sierpnia na listę adwokatów z siedzibą w Gorlicach.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 2 sierpnia 1911.

L. 1444/11 (9364)

Edykt.

Dr. Samuel Strauch, adwokat w Oświęcimiu, przesiedla się 26 września 1911 do Turki, a jego substytutem mianowano dr. Maurycego Goldberga, adwokata w Oświęcimie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Kraków, 20 lipca 1911.

L. cz. C. III. 278/11 (6) (9377)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Petrusiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Mykietę Petrusia pozew o oddanie w posiadanie pgr. 839/3 i 1579/2 w Boratynie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 8 rano w b. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Kiryłę Dudysia, wójta w Boratynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. C. VI. 669/11 (1) (9372)

Przeciw Józefowi Matodze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez dr. Stanisława Adamskiego i spóln. pozew o 750 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 26 sierpnia 1911 roku o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Jerzego Trammera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 11 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. 2662/11 (2) (9400)

Edykt.

Przeciw Dr. Edwardowi Lilienowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo zaliczkowe w Probużnie pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1911.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. dr. Schwarza, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1911.

L. cz. Cw. 2670/11 (1) (9371)

Edykt.

Przeciw Maryi Strzałkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Bank handlowy w Tarnopolu pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1911 Cw. 2670/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Strzałkowskiej ustanawia się p. dr. Kazimierza Promińskiego, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 3 sierpnia 1911.

L. hip. 757/11 (9373)

Edykt.

Annie z Wachałów Jędrasowej z Przylasku Wyciązkiego ma być doręczoną uchwała z dnia 3 lutego 1911 l. cz. Tab. 286/11, którą zezwolono na wpis prawa własności 55/756 części realności (Przylasek Wyciązki lk. 6) lwh. 124 Wyciąże, Anny z Wachałów Jędrasowej własnych na rzecz Franciszka Kani.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Anna z Wachałów Jędrasowa, która ma się rzekomo nie Jędrasowa lecz Wilkoszowa nazywać, przebywa — ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Stanisława Krygowskiego, adwokata z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIX.
Kraków, dnia 24 czerwca 1911.

Wyroki prasowe.

Zl. 184 (9330)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1911, Pr. 41 11, die Weiterverbreitung der Nummer 175 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 3—4 August 1911 wegen des ganzen Artikels: „Camicia rossa" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1911, Pr. I. 90/11, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 8 August 1911 wegen der Stelle von „diese Argumentation" bis „Handanlegung verleiten wollen" des Artikels: „Ein drakonisches Urteil" nach § 300, 487 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1911, Pr. 7/11, die Weiterverbreitung der Nummer 568 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec" vom 5 August 1911 wegen des Titels sowie der Stellen von „Cinilo se" bis „i dostojno" und von „Nego i druge" bis „Velicanstva" der auf der 3 Seite, 1 Spalte, veröffentlichten Notiz aus Spalato nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 185 (9331)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1911, Pr. XXXV. 208/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 15 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 4. Jahrgang, vom 9 August 1911, und zwar: 1. durch das Gedicht: „Spanischer Hochsommer" auf Seite 1, Spalte 1 und 2, in seiner Gänze; 2. durch den Artikel: „Freiheit, Gleichheit, Brüderlichkeit" in den Stellen a. von „läßt doch der Staat" bis „Brot kämpfen" (Seite 2, Spalte 1), b. von „Ein Prinzip wie" bis „der Gesamtmenschheit" (Seite 3, Spalte 1), c. von „Mammon heißt der" bis „Ungerechtigkeiten hervor" (Seite 3, Spalte 1), d. von „Die Möglichkeit zur" bis „und Brüderlichkeit" (Seite 3, Spalte 2 und 3); 3. durch den Artikel: „Die Internationale marschiert" in der Stelle von „Aus der obigen" bis „ohne Parteipäpste" (Seite 4, Spalte 3); 4. durch den Artikel: „Wie man sich unserer Bewegung anschließt" in der Stelle von „Fassen wir zusammen" bis „Lebensmission wirkt!" (Seite 6, Spalte 2 und 3); 5. durch den Artikel: „Galizien" in der Stelle e. von „Dieser Offizier macht" bis „heißt Militarismus" (Seite 7, Spalte 2 und 3), f. von „Der Militärterrorismus" bis „den Militärteerorismus" (Seite 7, Spalte 3); 6. durch den Artikel: „Frankreich" in den Stellen g. von „Aus diesem Grunde" bis „nicht mehr zu fragen" (Seite 7, Spalte 3), h. von „Die französische Arbeiterklasse" bis „auf Sentimentalität verloren?" (Seite 7, Spalte 3, und Seite 8, Spalte 1), und zwar: ad 1. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 2 a. das Vergehen nach § 305 und das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad 2 b. das Verbrechen nach „ 65 a St. G., ad 2 c. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 2 d. das Vergehen nach § 305 und § 65 a St. G., ad 3. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 4. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 5 e. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad 5 f. das Kerbrechen nach § 65 a St. G., ad 6 g. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 6 h. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 August 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1911, Pr. XXXV. 211/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 6393 der periodischen Druckschrift: „Neues Wiener Journal", 19. Jahrgang, vom 10 August 1911 durch den Artikel mit der Überschrift: „Thronfolger und Kriegsminister" in der Stelle von „Unterirdische Kräfte" bis zum Schlusse des Artikels (Seite 1, Spalte 1 bis 3) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 August 1911.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1911, Pr. 45/11, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Socialni Rovnost" vom 5 August 1911 wegen der Stelle von „Cetnici — jejich pochod" bis „vedl redaktora" des Artikels: „Cetnici..." nach § 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1911, Pr. 46/11, die Weiterverbreitnng der Nummer 23 der Zeitschrift: „Neodvislost" vom 5 August 1911 wegen der Stelle von „Cetnici — jejich pochod" bis „vedl redaktora" des Artikels: „Cetnici..." nach § 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1911, Pr. 47/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Echo velke Prahy" vom 10 August 1911 wegen der Stellen von „Damy, ktere jindy" bis „prava prostituce" des Artikels: „Vltavske ‚Ostende' jevistem znemravneni" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 10

August 1911, Pr. 48/11, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Budweiser Zeitung“ vom 8 August 1911 wegen des Artikels: „Deutsche Kosthäuser in Budweis“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 186 (9332)

Das k. k. Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1911, Pr. V. 26/11, die Weiterverbreitung der Nummer 220 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 10 August 1911 wegen des Artikels: „Zum Sturz des Kriegsministers“ in den Stellen von „Baron Schönaich“ bis „Trumpf ist“ und von „Der Imperialismus“ bis „wären unsere“ nach § 63, 64 St. G. gemäß § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1911, Pr. 43/11, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „L'operaio edile“ vom 3 August 1911 wegen der Stellen von „Fino a tanto“ bis „degli affamati“ von „avvelenarsi lo spirito“ bis „della proprieta“, von „la tanto attesa“ bis „purificato“ nach § 122, 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1911, Pr. 44/11, die Weiterverbreitung der Nummer 596 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 6 August 1911 wegen der Artikel: „Wie abgrundtief die Regierung Gautsch das neue Volksparlament einschätzt“ in der Stelle von „oder alle die sind Memmen“ bis „hinabwarf“; „Das Herz könnte einem vor lauter Schmerz brechen“ von „Wer heute noch den“ bis „Eigeninteressen“ nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1911, Pr. 291/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift; „Zar“ vom 10 August 1911 wegen der Stellen von „Misto neho bude“ bis „militarismu“ des Artikels: „Obet ; von „Mame svate“ bis „zatmeni slunce“ (S. 5) nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1863, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1911, Pr. 49/11, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Budweiser Kreisblatt“ vom 9 August 1911 wegen des Artikels: „Deutsche Kosthäuser für deutsche Studenten in Budweis“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1911, Pr. 72/11, die Weiterverbreitung der Nummer 96 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 10 August 1911 wegen der Stelle von „daß der Thronfolger“ bis „Nette Aussichten!“ des Artikels: „Kriegsminister und Thronfolger“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1911, Pr. 33/11, die Weiterverbreitung der Nummer 181 der Zeitschrift: „Gablonzer Tagblatt“ vom 9 August 1911 wegen der Stelle von „Nun wußte man zwar“ bis „Machtwort spricht“ des Artikels: „Rücktritt des österreichisch-ungarischen Kriegsministers“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1911, Pr. 34/11, die Weiterverbreitung der Nummer 181 der Zeitschrift: „Morchenstern-Tannwalder Nachrichten“ vom 9 August 1911 wegen der Stelle von „Nun wußte man zwar“ „Machtwort spricht“ des Artikels; „Rücktritt des österreichisch-ungarischen Kriegsministers“ nach § 64 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 2364 (9340 1—3)

Konkurs.

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr., oraz ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. kr. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sądowej Wiszni, a to dla okręgu sanitarnego, obejmującego na przestrzeni 143 kilometrów kwadratowych 17 gmin i obszarów dworskich z ludnością 15.589.

Obowiązki lekarza okręgowego określone są w powyż. rzeczonych ustawach, a nadto też w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 30 grudnia 1907 Nr. 158 Dz. u. kr. i w dołączonej do niego instrukcyi służbowej.

Posada lekarza okręgowego połączoną jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr., a płaca wynosi rocznie (1000) tysiąc koron, a zaś ryczałt na podróże służbowe rocznie (600) sześćset koron.

Ubiegający się o powyższą posadę, mają wnieść podania swoje do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach najdalej do 15 września 1911 i w tychże wierzytelnie wykazać:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40-tu, i wreszcie
7. dostateczną do pracy zawodowej zdatność fizyczną.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Mościska dnia 9 sierpnia 1911.

Za sekretarza: Żebracki. Prezes: Stadnicki.

L. 2392 (9338 1—2)

Konkurs.

Celem nadania posady lekarza okręgowego w miasteczku Knihynicze, powiatu rohatyńskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca lekarza okręgowego wynosić będzie 1200 kor., zaś ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury.

Okręg sanitarny knihynicki obejmuje 9 gmin i 9.000 mieszkańców.

Lekarz okręgowy w Knihyniczach będzie miał obowiązek utrzymywać apteczkę domową.

Ubiegający się o posadę lekarza okręgowego musi prócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austryackie;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Ten warunek nie odnosi się do tych kandydatów, którzy już posiadają posadę lekarza okręgowego.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Dostateczną zdatność fizyczną należy udowodnić świadectwem c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kraj. z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148.

Podania wnosić należy najpóźniej do końca września 1911 r. pod adresem podpisanego Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.
Rohatyn, dnia 6 tierpnia 1911.

Prezes:
Tustanowski m. p.

Kuratele.

L. cz. L. 5/11 (7) (8755 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Stefanię Rudą w Zawidczu.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Rudego w Uwinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. P. VII. 119/11 (1) (9202 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Mieczysława Szydłowskiego we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Markiewicza we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. L. 6/11 (3) (9200 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Annę Pyłypiuk w Nowosielicy.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Pyłypiuk w Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 7 lutego 1911.

L. cz. L. 1/11 (8993)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Walentego Sygułę z Woli radzieszowskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Klimczyka z Krzywaczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 25 kwietnia 1911.

L. cz. P. 86/11 (6) (9108 1—3)

Anna Ostapiuk z Targowicy uznana marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony Wasyl Danyluk z Targowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, 30 maja 1911.

L. cz. P. 30/11 (8) (9028 1—3)

Andrij Maksymiuk syn Michała z Żabia Zełene uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Mykułę Maksymiuka syna Michała z Jasienowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. P. 200/6 (9) (8256)

Edykt.

Zawieszoną nad Stefanem Diaków z Żużela kuratelę — uchylono.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. P. 29/5 (14) (8488)

Edykt.

Rozciągniętą nad Józefem Bańdurą ze Suchej uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Slemieniu z dnia 10 lutego 1905 L. cz. P. 29/5 (1) kuratelę z powodu choroby umysłowej znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sucha, dnia 25 kwietnia 1911.

L. cz. P. IX. 120/11 (4) (8469)

Edykt.

Nad Paraską z Jamborów Humeniuk z Załucza n/Pr. zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem dla niej ustanowiono jej męża Andrija Humeniuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 15 czerwca 1911.

L. cz. P. IX. 63/11 (4) (8470)

Edykt.

Katarzynę z Bojczuków Zahrynowską, wdowę po Łukienie z Kamionek małych, uznano za marnotrawną.

Kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Bojczuka Stefana, policyanta miejskiego w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. P. 2/11 (11) (8500)

Ogłoszenie.

Dla marnotrawnej Maryi z Wilkoszewskich Słapowej, właśc. dóbr w Lusinie, ustanowiono w miejsce Zygmunta Padlewskiego kuratorem Karola Dettloffa, właściciela dóbr w Prądniku czerwonym.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. P. 129/11 (7) (8939)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jacka Dacyszyna w Małkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Matułę w Małkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek Jagielloński, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. P. VI. 157/10 (17) (8954 1—3)

Edykt.

W miejsce p. Grzegorza Cichockiego ustanawia się kuratorem umysłowo chorego Ottmara Cichockiego p. Guido v. Platznera.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.
Lwów, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. P. 211/11 (4) (8856)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Julię Widziszewską w Chorkówce.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszkę Drzyzgę w Chorkówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. P. 75/10 (8) (8808)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ludwika Drupkę w Jasionce.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Bala w Jasionce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Głogów, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. P. 48/11 (1) (8811)

Za umysłowo chorą uznano Annę Babińską w Juśkowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Babińskiego w Juśkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 1 maja 1911.

L. cz. P. 11/11 (2) (8793)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Kulika w Dołobowie.

Kuratorem jego ustanowiono Hrynka Beszteja w Dołobowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 6 lutego 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 1005/11 Stow. III 126 (8225)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tłuste.

Brzmienie firmy: „Kasa ludowa“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tłustem, po niemiecku: „Volkskassa“, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tłuste.

Data statutu: Tłuste, 9 czerwca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy na umiarkowany procent, potrzebnych im do obrotu w handlu, przemyśle, gospodarstwie i rzemiośle, b) udzielanie im zaliczek na towary i papiery wartościowe, c) wykonywanie na rzecz i w zastępstwie członków wszelkich zleceń pieniężnych za pomocą wspólności i na zasadzie wzajemności.

Dyrekcya: 1. Dawid Folkenflick i 2. Izrael Abraham 2 im. Folkenflick, kupcy w Tłuątem.

Podpis firmy: (F. Z.) Obydwaj członkowie Dyrekcyi dołączają do firmy stowarzysenia swe podpisy.

Ogłoszenia: Ogłoszenia, zawiadomienia i zaproszenia ogłoszone będą przez stowarzyszenia plakatami w mieście Tłustem.

Udział członków: Udział każdego członka wynosi najmniej 10 a najwięcej 100 kor. i może być wpłacony w całości zaraz przy przystąpieniu albo ratami w przeciągu sześciu po sobie następujących miesięcy.

Odpowiedzialność: Odpowiedzialność członków jest ograniczona; każdy członek odpowiada za obowiązki stowarzyszenia aż do pięciokrotnej kwoty swego deklarowanego płatnego udziału, tenże ostatni wliczając.

Data wpisu: 14 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 696/11 Rg. B. 45 (8660)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział B. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Prokurę udzielono: Aleksandrowi Wicherkiewiczowi.

Dzień wpisu: 19 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 112/11 (8672)

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: po polsku: Galicyjska fabryka narzędzi wiertniczych Perkins Mac Intosh et Zdanowicz, spółka z ograniczoną poręką — po niemiecku: Galizische Bohrwerkzeugfabrik Perkins Mac Intosh et Zdanowicz, Gesellschaft mit beschränkter Haftung — po angielsku: Galician Boring Tool Works Perkins Mac Intosh & Zdanowicz Company Limited.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryczny wyrób i pozbywanie naczyń, maszyn, przyrządów i narzędzi wszelkiego rodzaju, a w szczególności dla celów przemysłu wiertniczego i górnictwa.

Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Wysokość kapitału zakładowego: kor. 1,000.000, który przez spólników został wpłacony w całości gotówką.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni zawiadowcy: Georg Mac Intosh przemysłowiec w Stryju, Charles Perkins przemysłowiec w Stryju i Władysław Zdanowicz inżynier i przemysłowiec w Borysławiu, na czas nieograniczony.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy w brzmieniu polskiem, niemieckiem lub angielskiem podpis dwóch zawiadowców.

Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie z daty: Stryj dnia 1 marca 1911 l. rep. 17459.

Czas trwania przedsiębiorstwa nieograniczony.

Na kapitał zakładowy składa się udział spólnika: „Spółka akcyjna Perkins Mac Intosh Petroleum Tool et Boring Company Limited“ w kwocie 975.000 koron, oraz udziały spólników Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką we Lwowie, George'a Mac Intosha, Cyrusa Francis Perkinsa, Charlesa Perkinsa i Władysława Zdanowicza po 5000 kor.

Data wpisu: 4 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stryj, 31 marca 1911.

L. cz. Firm. 730 Stow. IV. 244 (8657)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Wytwórnia“ mechaniczno-ślusarska krajowego związku maszynistów we Lwowie, stowarzyszenie zarejestr. z poręką ograniczoną.

Data statutu: 4 czerwa 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne prowadzenie i wykonywanie wszelkich robót z dziedziny przemysłu mechaniczno-ślusarskiego, zakupywanie surowców i półfabrykatów, oraz przetwarzanie ich na fabrykaty we wspólnym warstacie i przez sprzedaż wyprodukowanych wytworów na wspólny rachunek.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 członków, których wybiera Walne zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej z pośród członków na przeciąg lat 3.

Wybrani zostali: Stefan Szublak, maszynista Wydziału lekarskiego, Antoni Smagacz, maszynista rzeźni, Mieczysław Seidel, werkmistrz, dyrektorami, wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy: (F. Z.) pod firmą Stowarzyszenia podpisywać się będą dwaj członkowie Dyrekcyi.

Ogłoszenia: umieszczane będą w dziennikach „Słowo polskie“ i „Głos“.

Udział członka wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność: ograniczona do jednokrotnej dalszej kwoty, równającej się wysokości udziału.

Dzień wpisu: 27 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 czerwca 1911.

L. Firm. 433/11 (8587)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Sarzynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — Spar- Vorschuss-Verein in Sarzyna, reg. Genossenschaft mit beschr. Haftung z następującemi postanowieniami:

1. Towarzystwo to zawiązane zostało na podstawie statutu uchwalonego na walnem zebraniu członków-założycieli w Sarzynie w dniu 22 maja 1911;

2. siedzibą stowarzyszenia jest Sarzyna, powiat Leżajsk;

3. zadaniem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim kredytu potrzebnego im do gospodarstwa, rzemiosła, przemysłu i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

4. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

5. Zarząd dyrekcyi składa się z czterech członków — a na pierwszy 6-letni okres wybrani zostali dyrektorami: Abraham Bergstein, Mojżesz Schneck, Meilech Stelzer i Berl Lorberbaum, przemysłowcy w Sarzynie zamieszkali i że firmę tegoż stowarzyszenia w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy dwaj dyrektorowie tego stowarzyszenia.

6. Wszelkie ogłoszenia ze strony stowarzyszenia uskuteczniane będą w lokalu towarzystwa i przez publiczne afiszowanie w siedzibie towarzystwa.

7. Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie do wysokości dwukrotnej deklarowanych udziałów.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Firm. 343/11 Stow. I. 645 (8319)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żuratyn.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Żuratynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 1 marca 1911 uchwalono zmienić dotychczasowy statut w całości w ten sposób, że w miejsce jego przyjęto nowy statut w przedłożonem brzmieniu.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Celem spółki jest wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego przez członków spółki.

Obecnie: Celem spółki jest a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka, produkowanego w gospodarstwach członków spółki; b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego; i c) wspólne sprowadzenie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Podpis firmy dotąd i obecnie: firmę podpisuje przewodniczący (względnie jego zastępca) oraz jeden z członków zarządu.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili — wszyscy dotychczasowi wskutek zmiany statutu.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu z 1 marca 1911: 1. Michał Demków przewodniczącym, 2. Piotr Jaremków zastępcą przewodniczącego i 3. Piotr Walczak kasyerem — wszyscy rolnicy w Żuratynie.

Wysokość udziału obecnie: pięć koron z odpowiedzialnością do 10-krotnej wysokości udziału.

Ogłoszenia spółki będą umieszczane na tablicy spółki ewentualnie w czasopiśmie, wydawanem dla spółek przez Patronat.

Data wpisu: 24 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 395/11 (9085)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka szewska w Rozwadowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Rozwadowie dnia 16 października 1910;

2. Czas trwania spółki jest nieograniczony;

3. Siedzibą spółki jest Rozwadów nad Sanem;

4. Celem spółki jest staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, a mianowicie przez:

a) zakupywanie na swą potrzebę materyałów, narzędzi i t. d. ze składu Towarzystwa;

b) korzystanie z maszyn i narzędzi Towarzystwa za złożeniem ustanowionej opłaty;

c) otrzymywanie zatrudnienia w przedsiębiorstwach Towarzystwa;

d) otrzymywanie na kredyt towarów i materyałów;

e) przyjmowanie i rozdział między członków Towarzystwa zamówień, zakupno i sprzedaż na wspólny rachunek wyrobów przez członków Towarzystwa wykonanych;

5. Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: dr. Jana Jaroszewskiego, adwokata, Tomasza Bednarskiego i Ludwika Dudka, szewców z Rozwadowa.

6. Ogłoszenia umieszczane będą za pomocą listy imiennej członków tudzież w dzienniku w Rozwadowie wychodzącym.

7. Członkowie spółki ręczą za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał swemi udziałami.

8. Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój co najmniej dwóch członków.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1050/11 Stow. I. 150 (8429)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa „Spar und Credit Verein für Industrie Gewerbe und Landwirtschaft in Mielnica reg. Geonss. mit beschränkter Haftung“, po polsku: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe dla industryi, przemysłu i gospodarstwa w Mielnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, dnia 30 kwietnia 1911 zmieniono postanowienia § 1, 2, 7, 18, 22, 25, 30, 37 i 38 statutu w sposób, jak wierzytelny odpis protokołu walnego zgromadzenia w zbiorze załączek przechowany wykazuje, a w szczególności firma Towarzystwa opiewa odtąd; Spar und Credit Verein in Mielnica, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, po polsku: „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Mielnicy, stow. zar. z ogr. poręką“, że dyrekcya składa się odtąd tylko z dwóch dyrektorów, którzy za Towarzystwo w ten sposób podpisują, że pod firmą tegoż polską lub niemiecką wydrukowaną lub przez kogokolwiek wypisaną obaj swoje podpisy umieszczają, oraz, że na temże walnem zgromadzeniu wybrano nadal dotychczasowych dwóch dyrektorów Chaima Reicha i Hermanna Imbermanna.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. Firm. 393/11 Stow. II. 36 (8327)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Eskompte und Kredit-Verein, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Data statutu: Gliniany, dnia 5 czerwca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya: 1. Mechel Bockhaut i 2. Izak Buber; zastępca dyrektorów Akiwa Buber — wszyscy kupcy w Glinianach.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują obaj dyrektorowie.

Ogłoszenia stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność: ustawowa to jest jeszcze do takiej kwoty, w jakiej był deklarowany udział.

Data wpisu: 24 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 136/11 (8589)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Komercyalne Towarzystwo dyskontowe w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — po niemiecku: „Commercieller Disconto-Verein in Tarnobrzeg, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, które zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnobrzeg 31 stycznia 1911.

Ważniejsze postanowienia statutu są następujące:

Siedzibą stowarzyszenia jest Tarnobrzeg.

Celem stowarzyszenia jest udzielanie członkom swoim gotowych pieniędzy na tani procent, potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła lub gospodarstwa i obracanie ich kapitałami w granicach ustawy.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Wybrano na walnem zgromadzeniu zwyczajnem dnia 3 marca 1911 dyrektorami pp. Leiba Jakubowicza, Markusa Korna i Salomona Kerna, kupców w Tarnobrzegu.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia następują publicznem ogłoszeniem przez plakaty w miejscu.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do podwójnej kwoty deklarowanych udziałów.

Firmę stowarzyszenia podpisują pod wyciśniętą stampilią, względnie pod brzmieniem firmy stowarzyszenia dwaj członkowie dyrekcyi.

Rzeszów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 679/11 Stow. VII. 132 (8705)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 18 lipca 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 23 czerwca 1911 odbytem i na podstawie statutu z tego dnia zawiązało się w Niżankowicach „Towarzystwo eskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — w języku niemieckim: „Escompte Gesellschaft in Niżankowice, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Celem stowarzyszenia jest udzielanie członkom gotowych pieniędzy na tani procent, potrzebnych im do handlu, przemysłu, rzemiosła i gospodarstwa; eskont weksli i reeskont tychże; przyjmowanie od członków lokacyj na rachunek bieżący, wkładek do oprocentowania i depozytów za prowizyą.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcyę stowarzyszenia stanowią: 1. Schmarje Stückler, kupiec w Niżankowicach, 2. Leib Manheim, kupiec w Niżankowicach, 3. Chaim Osias Stückler, kupiec w Mostach wielkich.

Podpis stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że pod wyciśniętą firmą „Towarzystwo eskontowe w Niżankowicach, stow. zarej. z ogr. poręką“ dwóch członków dyrekcyi umieści swe własnoręczne podpisy, z których jeden przynajmniej musi być dyrektor kierujący.

Udział członka wynosi 50 kor. Każdy członek może mieć więcej udziałów.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia jeszcze dalszą kwotą równającą się sumie deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia nastąpią przez umieszczenie w jednym z dzienników lwowskich i przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 15 lipca 1911.

L. cz. Firm. 469/11 Rg. Cl. 24 (8591)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych i spółkowych:

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlu spirytusu i piwa, spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu, przedtem Leonard Wiśniewski i Spka, po niemiecku: Spirytus und Bier Handelsgesellschaft m. b. H. in Drohobycz vormals Leonard Wiśniewski und Comp.

Kapitał zakładowy został także w drugiej połowie 250.000 koron, czyli już w całości 500.000 koron przez spólników złożony.

Data wpisu: 8 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1103/11 Stow. II. 346 (8594)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa „Unia kredytowa w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 19 lutego 1911 wybrano zastępcą członka Dyrekcyi Samuela Marguliesa, kupca w Tarnopolu, który jako zastępca dyrektora upoważniony jest po myśli statutów stowarzyszenia zastępywać dyrektora, jednak ani przewodniczącego ani tegoż zastępcę w razie jego przeszkody i podpisywać firmę w miejsce jednego z członków Dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. Firm. 744 Rg. A. I. 299 (8659)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Szeptyckich l. 26.

Brzmienie firmy: Parowa fabryka cukrów i pierników oraz fabryka prawdziwych rossyjskich karmelków „Moskwa“ Brandstädter i Ska we Lwowie.

Zmiana firmy: „Parowa fabryka cukrów i pierników Brandstädter i Ska“ — po niemiecku; „Dampfzuckerwaaren und Honigkuchen-Fabrik Branstädter & Comp.“

Dzień wpisu: 23 czerwca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 23 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 665 Rg. A. I. 130 (8968)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddział A.:

Siedziba firmy: Wierzbiany.

Brzmienie firmy: Johanon Baumöhl, Samuel Goldstaub i Jacheta Czortkower.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Wierzbianach i handel drzewem.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiści odpowiedzialni: Johanon Baumöhl, Samuel Goldstaub, kupcy w Niemirowie i Jacheta Czortkower, dzierżawczyni dóbr w Hucie krzyształowej.

Upoważniony do zastępstwa: Do zastępowania i podpisywania firmy upoważnieni są tylko wszyscy spólnicy razem.

Data wpisu: 17 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 15 lipca 1911.

G. Z. Firm. 600 Stow. III. 266 (8663)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Einzutragen ist: im Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Szczerzec.

Firmawortlaut: Spar- und Darlehenskassen Verein für deutschen Einwohner in Szczerzec, Zagródki, Rosenberg, Falkenstein, Einsiedel und Ostrów, reg. Genossenschaft mit unb. Haftung.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten Leopold Krämer.

Mitglieder des Vorstandes gewählt im Grunde des Beschlusses der orderteilen Generalversammlung vom 2 April 1911 Peter Hell in Rosenberg.

Datum der Eintragung: 19 Juni 1911.
K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.
Lemberg, den 16 Juni 1911.

L. cz. Firm. 416/11 Stow. II. 127 (8592)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łanowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Łanowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Antoni Duda.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani na zgromadzeniu 19 marca 1911: Stanisław Lichwa syn Franciszka, rolnik z Maksymowic.

Data wpisu: 24 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Sambor, dnia 20 maja 1911.

L. cz. Firm. 465/11 Spół. I. 136 (8590)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych i firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Brüder Hoffmann et Comp.

Wystąpił jawny spólnik Mojżesz Hoffmann, a spółka będzie prowadzona nadal pod tą samą firmą.

Data wpisu: 8 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Sambor, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. Firm. 737 Sp. II. 224 (8661)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsze galicyjskie towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku.

Inżynierowi Aleksandrowi Frankowskiemu i inżynierowi Jerzemu Jasińskiemu członkom dyrekcyi udzielono prawa podpisywania firmy Towarzystwa „per procura“, którzy firmę Towarzystwa podpisywać będą w sposób przepisany § 4 statutu.

Dzień wpisu: 29 czerwca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 48/11 Stow. II. 98 (8622)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dynowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Rozwiązanie Towarzystwa i likwidacya majątku, a likwidatorami są: Abraham Zughaff, Markus Weitzner, Samuel Wahrhaftig, Dawid Heilman i Markus Schajowicz.

Podpis firmy obecnie: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Data wpisu: Sanok, 1 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 416/11 (8879)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Tarnawcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na Walnem zgromadzeniu tego stowarzyszenia w dniu 5 czerwca 1911 wybrano w miejsce ks. Juliana Krzyżanowskiego przełożonym zarządu dotychczasowego zastępcę przełożonego Jana Chudego, zaś dotychczasowego członka zarządu Józefa Reicherta zastępcą przewodniczącego, wreszcie Antoniego Bielaka, rolnika w Kuryłówce, członkiem zarządu.

Rzeszów, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. Firm. 334/11 Stow. VI. 47 (8962)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 4 kwietnia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa bankowego w Jarosławiu“ dnia 5 lutego 1911 wybrany został zastępcą dyrektora Towarzystwa Aron Deiches, kupiec i właściciel realności w Jarosławiu, tudzież że na zgromadzeniu tem zmieniono § 4 statutu w ten sposób, że członek stowarzyszenia odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału; zmianę § 5 statutu o tyle, że ostatni ustęp: „po wpłaceniu najmniejszego udziału“ skreślono, oraz zmianę § 49 w ten sposób, że do treści tego paragrafu dopisano: kredyt zasadniczo ma być udzielany członkom ze sfer kupieckich i przemysłowych.

Przemyśl, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 250/11 Oddz. A. 10 (8674)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego, Oddział A. 10:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Jos. G. Heiber.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel eksportowy jaj.

Właściciel: Józef Gutman Heiber.

Dla istniejącego zakładu głównego udzielono prokurę Emilowi Rosenbaumowi w Stryju

Dzień wpisu: 8 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. Firm. 163/11 Stow. C. 354 (8676)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dolina.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dolinie, stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką.

1) Członek dyrekcyi Jan Kunz zmarł.

2) Członek dyrekcyi Józef Leśkiewicz wybrany.

Data wpisu: Stryj 13 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Firm. 253/11 Stow. II. 68 (8769)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie Industryjne stowarzyszenie zaliczkowe i oszczędności w Kołomyji, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi Wolf Faktor zmarł, a w miejsce jego wybrano członkiem zarządu Samuela Herziga, właściciela realności w Kołomyji.

Data wpisu: 15 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Kołomyja, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. Firm. 570/11, II. 516 (8702)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Humus D. Mandel i Spółka“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż produktów torfowych i humusowych.

Wykreślenie następuje skutkiem konkursu.

Dzień wpisu 5 czerwca 1911.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 1087/11 Pojed. I. 73 (8678)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Krzywcze Górne.

Brzmienie firmy: Dawid Menczel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Poddzierżawa prawa propinacyi wódki w Germakówce, Niwrze, Nowosiółce i Zalesiu (Afterpacht des Brantwein-Propinationsrechtes in Germakówka, Niwra, Nowosiółka und Zalesie).

Skutkiem zgaśnięcia prawa propinacyi.

Data wpisu: 15 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1911.

L. Firm 1046/11 Sp. II. 80 (8743)
Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu Spółki oszczędności i pożyczek w Zbarażu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 28 maja 1911 w miejsce ustępujących Jana Hummla, Łukasza Stankiewicza i Tomasza Wojcieszczuka wybrano członkiem oraz przełożonym zarządu Michała Turczaniewicza c. k. inspektora szkolnego w Zbarażu, tudzież członkami zarządu Antoniego Szustakowskiego rolnika i Jana Kruczkowskiego majstra szewskiego w Zbarażu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. Firm. 736 Rg. A. 243 (8662)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: M. Marek.

Przystąpiła: Chaja Klara Mark, która jednak prawa do zastępstwa nie ma.

Dzień wpisu: 29 czerwca 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 2058 Stow. III. 40 (8665)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Witków ad Bełz.

Brzmienie firmy: Spółka dla kultury i eksploatacyi torfów w Witkowie ad Bełz, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie zarzadu wystąpili: Julian Lisecki, Edmund Kowalski i Filip Gmyterko.

Członkowie zarządu wybrani: Jan Fiałkowski pprzełożonym, Jan Legeżyński kasyerem i ponownie Edmund Kowalski magazynierem.

Data wpisu: 27 grudnia 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 27 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 175/11 (8675)
Wpis do rejestru handlowego firm pojedynczych.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Żydaczów.

Brzmienie firmy: Józef Steuermann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa apteki.

Właściciel: Józef Steuermann, aptekarz w Żywcu.

Dzień wpisu: 12 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Stryj, dnia 5 maja 1911.

L. cz. Firm. 1105/11 Rga. 5 (8744)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddziału A. wykreślono:

Siedziba firmy: Sapohów.

Brzmienie firmy: Mojżesz Badian wyrąb lasu i sprzedaż drzewa w Sapohowie i w Krasnem.

Zakład główny: w Sapohowie.

Zakład filialny: w Krasnem.

Wskutek ukończenia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 15 lipca 1911.
C. k. sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. Firm. 181/6 poj. II. 23 (8740)
Wykreślenie Firmy.

Z rejestru firm pojedyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Tarnawa dolna.

Brzmienie firmy: Aron Dym.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa i przedsiębiorstwo budowlane skutkiem zaniechania przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: Sanok 1 marca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 4 lutego 1911.

L. cz. Firm. 402/11 Rg. A. 49 (8837)
Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru oddz. A.

Siedziba firmy: Oziminа.

Brzmienie firmy: Leon Urbański, dzierżawca młyna w Oziminie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: mielenie zboża na mąkę.

Posiadacz: Leon Urbański, dzierżawca młyna w Oziminie.

Data wpisu: 20 maja 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Sambor, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Firm. 111/11 Stow. II. 1047 (8666)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rohatyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rohatynie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Kajetan Nikosiewicz i Józef Biliński.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Tadeusz Piotrowski, jako przełożony zarządu i Józef Niestrzeba jako członek zarządu.

Data wpisu: 24 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Brzeżany, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 636/11 poj. I. 230 (8963)
Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: R. Bornstein, handel mebli w Przemyślu.

Skutkiem zwinięcia interesu.

Data wpisu: 30 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Przemyśl, 29 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 119/5 Sp. II. 71 (9009)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru wykreślono:

Siedziba firmy: Jałowe.

Brzmienie firmy: Majer Eckstein i Ska parcelacya dóbr Jałowe.

Skutkiem zwinięcia przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: Sanok, 1 kwietnia 1911.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Sanok, dnia 4 lutego 1911.

L. cz. Firm. 430/11 (8585)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Tyczyn.

Brzmienie firmy: Tannenbaum et Hollànder, dzierżawcy propinacyi w Tyczynie.

Przedmiot przedsiębiostwa: dzierżawa propinacyi.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. Firm. 246 Rg. A. 101 (8742 2—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Góra ropczycka.

Brzmienie firmy: Wolf Rebhun i Izrael Ehrlich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru piwnego w Górze ropczyckiej.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wolf Rebhun i Izrael Ehrlich, kupcy w Górze ropczyckiej.

Podpis firmy: podpisują obaj spólnicy.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 304/11 Rg. A. 105 (9207 2—3)
Obwieszczenie.
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Szaje Silberpfennig, dom bankowy w Tarnowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: interesa bankowe.

Właściciel: Szaje Silberpfennig.

Udzielono prokurę Sarze Silberpfennig.

Dzień wpisu: 28 lipca 1911.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 310 Stow. II. 1360 (9206 2—3)
Obwieszczenie.
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Straszęcin.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Straszęcinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 25 czerwca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek członkom, przyjmowanie pieniędzy na procent i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Józef Maryański, przełożony, Andrzej Szerszeń, zastępca przełożonego, Józef Kramarczyk, Józef Wójcik, Fran-

ciszek Iskrowicz, Stanisław Ogrodnik i Józef Piękoś — członkowie Dyrekcyi.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią firmy podpisuje się przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby „Czasopismo dla spółek rolniczych" wydawane przez krajowy patronat.

Udziały członków: najmniej 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 24 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. Firm. 323/11 Rg. A. 70 (8771 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Wyszynk i drobna sprzedaż trunków spirytusowych i piwa Aleksandra Pawlikowskiego w Starym Sączu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Właściciel: Aleksander Pawlikowski.

Dzień wpisu: 5 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 248/11 Stow. II. 1024 (9298 2—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:

Siedziba firmy: Ruda.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rudzie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: a) udzielanie członkom pożyczek; b) umieszczanie pieniędzy na procent; c) popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Skutkiem zwinięcia interesu i rozwiązanie spółki.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1911.

Spadki.

L. cz. A. 9/11 (10) (9151 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że dnia 24 września 1899 w Chlebowicach świrskich zmarła Franciszka Słabicka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku z ustawy konkuruje między innemi jej brat Wincenty Słabicki.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wincentego Słabickiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Stanisławem Gintowtem z Chlebowic św.

Przemyślany, dnia 15 czerwca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/11 (4) (9254 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Drimera, kupca z Pniowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Nadwórnie Nr. 1487 na 1500 koron opiewającej, na imię Chaima Drimera złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 18/11 (3) (9260 2—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wojciecha Żurawickiego z Delejowa.

Na wniosek Maryi Żurawickiej z Meduchy wykazano dochodzeniami, że Wojciech Żurawicki, urodzony 30 marca 1817, właściciel realności wykaz. hip. 304 gm. kat. Delejów, około roku 1869 wydalił się z Delejowa i do tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Żurawicki poniósł śmierć, przeto na prośbę Maryi Żurawickiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adw. dr. Katzenellenbogena w Stanisławowie aż do dnia 30 czerwca 1912 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 czerwca 1911.

L. cz. T. 33/10 (2) (9255 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Hawryło Bohun, urodzony w Przewłoce 6 kwietnia 1822 wydalił się przed około 50 laty z Przewłoki i od lat kilkudziesięciu miejsce pobytu jego jest nieznane.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Ilka Bohuna z Przewłoki postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Andrijowi Łuczka, naczelnikowi gminy w Przewłoce wiadomości o powyż wymienionym, a Hawryłę Bohuna wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. T. 20/11 (3) (9252 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ozyasza Borala, kupca w w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwóch kwitów depozytowych c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie z 23 lipca 1904 L. 1100/973 S. N. 0803 A. L. dz. 9615 i z dnia 11 października 1904 L. 1113/986 S. Nr. 0838 A. L. dz. 12903 na dowód złożonych w tejże Dyrekcyi tytułem kaucyi papierów wartościowych.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

Z. T. II. 10/11 (1) (9297 2—3)

Edikt.

Auf Ansuchen des Herrn Heinrich Pick prot. Kaufmann in Trautenau durch I. K. dr. Fritz Horetzky Advokaten in Trautenau, wird das Verfahren zur Amortisierung der Kaufmännischen Anweisung nachstehenden Inhaltes:

„Rzeszów, den Juni 1909. Für 256 K. 24 h. Am 12 Juni 1909 zahlen Sie gegen diese Anweisung an die Ordre des Herrn Heinrich Pick durch die k. k. Post. die Summe von Kronen Zweihundert fünfzigsechs 24/100 den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht Herrn Majer Lieber Rzeszów. Heinrich Pick m. p. Majer Lieber m. p. Zahlbar Rzeszów ohne Kosten eingeleitet".

Der Inhaber dieser Kaufmännischen Anweisung wird daher aufgefordert dieselbe binnen 45 Tagen von der 3 Verlautbarung dieses Edictes im Amtsblatte „Gazeta Lwowska" an dem gefertigten Gerichte vorzulegen, widrigens diese Anweisung als amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Rzeszów, den 2 August 1911.

L. cz. T. 24/11 (2) (9251 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Stanisława Gromnickiego rzym. kat. proboszcza w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu Nr. 1114 na kwotę 1251 kor. 36 hal. opiewającej, a na dom ubogich pod zarządem ks. prałata Gromnickiego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Zarazem uprasza się Świetną Dyrekcyę powiatowej Kasy oszczędności w Buczaczu o powiadomienie czyli książeczka rzeczowa została zrealizowana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 30 maja 1911.

L. cz. 5/11 (2) (9248 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kazimierza Liskowackiego właściciela dóbr w Myszkowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego 27 grudnia 1910 na kwotę 2000 kor. opiewającego, w 6 miesięcy od daty płatnego w Stanisławowie, domicylowanego bez podpisu wystawcy lecz przez Kazimierza Liskowackiego akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 lutego 1911.

L. cz. T. 19/11 (2) (9253 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Stockhamera, kupca w Haliczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego bonu z daty Stanisławów 15 stycznia 1911 Nr. 495/11 na kwotę 410 koron na imię wnioskodawcy opiewającego, a przez Firmę „Credit und Handelsgesellschaft Eigenfeld & Halpern" w Stanisławowie wystawionego — płatnego w 10 dni po wypowiedzeniu.

Posiadacza powyższego bonu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejący uznany zostanie na ponowne żądanie wnioskodawcy.

C. k. Sąd obwodowy Oddział VI.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. T. II. 7/11 (3) (9084 2—3)

Edykt.

Na wniosek Markusa Steinera w Rzeszowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla na kwotę 270 koron opiewającego, płatnego w Rzeszowie, a wystawionego przez dra Marka Pelzlinga, adwokata krajowego w Rzeszowie, zaś akceptowanego przez dra (Marcelego) Jakóba Fechtdegena, adwokata krajowego we Lwowie, w którym oznaczenie sumy wekslowej było wypisane cyframi i słowami i zresztą był niewypełniony — który to weksel rzekomo zaginął z posiadania Markusa Steinera i wzywa się edyktem posiadacza tego weksla, by go w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w tutejszym Sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu. weksel ten za umorzony uznanym zostanie

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. T. 16/11 (4) (9257 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Weingartena, kupca w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu z daty Stanisławów z 5 lipca 1909 Nr. 9208 H. I. Art. 1122 na kaucyę w kwocie 140 koron w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie na zabezpieczenie dopełnienia umowy o dostawę szutru zł żoną.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. Nc. XVI. 106/11 (4) (9378 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Sajdaka z Wolanki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa imienia Gizeli z dnia 27 marca 1909 Nr. 387948 ubezpieczającej kapitał 1000 kor. płatny dnia 1 kwietnia 1922 na rzecz Maryi Sajdak córki Józefa, urodzonej w Kobylanach dnia 23 lutego 1902.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. T. II. 11/11 (1) (9296 2—3)

Edykt.

Na wniosek Benjamina Schreibera kupca w Ulanowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie:

I. do blankietu wekslowego za 40 hal., wystawionego dnia 13 czerwca 1911, na kwotę 428 kor. 83 hal. opiewającego, w dniu 1 października 1911 płatnego, a przez wnioskodawcę Benjamina Schreibera, jako akceptanta podpisanego i

II. do blankietu wekslowego za 20 h., wystawionego dnia 13 czerwca 1911, opiewającego na kwotę 226 kor. 29 h. w dniu 15 września 1911 płatnego, a przez wnioskodawcę Benjamina Schreibera jako akceptanta podpisanego, które to blankiety wekslowe rzekomo zaginęły z posiadania Benjamina Schreibera i wzywa się edyktem posiadacza tych blankietów wekslowych, by je w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu blankiety te za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1911.

L. cz. T. 87/10 (2) (9367 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Goldy Rakower wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo zagubionego kwitu depozytowego: „L. 536 Duplikat W. Pani Golde Rakower Kraków, Bożego Ciała 21. Do depozytu pańskiego otrzymaliśmy dzisiaj: 1 polica Volks-Versicherung der Victoria na nazwisko Golde Rakower na kwotę kor. 600 Nr. 1,281.143. Natomiast wypłaciliśmy W. Pani gotówkę kor. 5 pro semester na ciężar jej rachunku bieżącego. W Krakowie, dnia 21 grudnia 1908. Podpisy nieczytelne".

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 października 1910.

L. cz. T. 37/10 (3) (9247 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisławowskiej spółki dla spedycyi i przewozu mebli w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych blankietów wekslowych:

1 den ... 191 ... für 100 K zahle gegen diesen Wechsel an die Ordre .. die Sume von ... den Wert und stellen ihn Rechnung ... Bericht Blime Horn;

2. den ... 19 ... für 100 K zahle gegen diesen Wechsel an die Ordre ... die Summe von ... den Wert und stellen ihn auf Rechnung ... Bericht Blime Horn;

3. den ... 19 ... für 120 K zahle gegen diesen Wechsel an die Ordre ... die Summe den Wert und stellen ihn auf Rechnung ... Bericht Blime Horn.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 8/11 (4) (9249 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Łużeckiego, funkcyonaryusza magistratu w Stanisławowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 3814 na kwotę 50 kor. 17 hal. opiewającej, na imię Władysława Łużeckiego złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 1/11 (3) (9246 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Breiny Kleiner z Tłumacza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu i gospodarstwa w Tłumaczu Nr 532 fol. 180 na kwotę 1640 kor. opiewającą, na rzecz Breiny Kleiner winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. T. 15/11 (3) (9250 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Maryi Wolańskiej w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 5962 na 800 kor. opiewającą na rzecz wnioskodawczyni złożoną.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie, a to na ponowne żądanie wnioskodawczyni.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. T. 11 11 (3) (9256 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Iwana Fejnak i Jereny z Pawlikowskich Fejnak z Krzywotuł nowych wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionej książeczki wkładkowej N.. 40 Towarzystwa kredytowego „Samopomoc“ w Ottynii na 1000 kor. opiewającą, a na rzecz Iwana Fejnak i Jeryny z Pawlikowskich Fejnak złożoną.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie poupływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie na ponowne żądanie wnioskodawców.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 maja 1911.

L. cz. T. 3/11 (3) (9258 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mendla Wassermana kupca w Kałuszu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego bez daty wystawienia i płatności na kwotę 200 kor. opiewającego, a przez Izaka Ettingera kupca z Kałusza podpisanego jako akceptanta.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 12/11 (2) (9259 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Firmy Adlersberg & Mosner w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów 22 lutego 1911 na 1678 marek, a dnia 10 maja 1911 płatnego akceptowanego przez Firmę „Würtenberger Holzwaaren Manufactur Actien Gesellschaft vormals Bayer & Leibfried Esslingen“.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. T. IV. 8/11 (3) (9240 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Bunda syn Stanisława i Anny ze Skupniów z Zubsuchego, urodzony 16 grudnia 1816, wedle zeznania świadków miał przed 45 laty wydalić się na Węgry i tam podczas grasującej epidemii cholery umrzeć.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Wiktoryi z Bundów Papierz z Zubsuchego postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Sebastyanowi Małkuchowi wójtowi z Zubsuchego wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Bundę wzywa się, aby przed ni żej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1912 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy. Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
--	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

K. Landesgendarmeriekommando Nr. 5.

Exh. Nr. 4751 Adj. (9156 2—3)

Kundmachung

betreffend die Veräusserung von Altmaterialen.

Beim Landesgendarmeriekommando Nr. 5 in Lemberg, Leona Sapiehy-Gasse Nr. 1, gelangen innerhalb der nächsten fünf Jahre, das ist vom Jahre 1911 bis 1915 nachstehende Altmaterialen im Wege einer öffentlichen Konkurrenz zum Verkaufe und zwar:

im Jahre 1911:

52 eiserne Kavalets samt Liegebrettern,	73 Anhängschnüre,
127 Strohsäcke,	65 Signalpfeifenschnüre,
35 Strohpölster,	60 Mützen,
30 Rosshaarpolsterüberzüge,	25 Paar Sommerstiefel,
119 Sommerdecken,	31 „ Winterstiefel,
87 Winterdecken,	149 „ Handschuhe,
431 Leintücher,	190 Portopee,
218 weisse Kopfpolsterüberzüge,	12 Tornister,
14 grüne Kouvertdecken,	64 Patrouillierungstaschen,
3 Infanterieoffizierssäbelscheinden,	225 Mantelriemen,
9 Infanterieoffizierssäbel,	64 Gewehrriemen,
171 Mannschaftssäbel,	38 Patrontaschen,
732 Säbelscheiden,	30 Leibriemen allein,
131 Säbelklingen,	80 Leibriementaschel allein,
9 Säbelgriffe,	51 Brieftaschen,
1065 Schlässer,	59 Pelzkrägen,
197 Handschliessketten,	60 Leibbinden,
134 Verbindungsketten,	6 Paar Pelzfäustlige,
7 Feldflaschen,	75 Schneehauben,
1 Signalpfeife,	9 Wollhemden,
1 Helmaufschraubholż,	9 Wollgattien,
1 Revolver,	1 Regenmantel,
58 Mäntel,	52 Sommerhosen,
23 Waffenröcke,	3 Revolvertaschen,
129 Hosen,	3 Paar braune Handschuhe,
100 Blousen,	2 Kartentaschen,
48 Hemden,	1 Paar Kamaschen,
45 Gattien,	5 Kavallerieportopée,
51 Sacktücher,	39 Paar Schnürschuhe.
109 Halsbinden,	

Hiebei wird hervorgehoben, dass das ausgewiesene Abfallsquantum **vorraussichtlich in jedem Jahre innerbalb der nächsten 5 Jahre** zum Verkaufe gelangen dürfte.

Bedingnisse.

1. Offerte für die Abnahme dieser Materialien haben sich auf das ganze Quantum zu erstrecken.

2. Jeder Offerent hat die mit 1 K Stempelmarke versehene Offerte in doppelten, gesiegelten Kuverts, von denen das äussere die Adresse des Landesgendarmeriekommandos, das innere den Vermerk „Offerte zum Ankaufe von Altmaterialien" zu enthalten hat, bis längstens 1 Oktober 1911 an das Landesgendarmeriekommando in Lemberg einzusenden.

Die Einreichung von Abänderungen und Ergänzungen der Angaben sowie einer etwaigen Rücktrittserklärung muss spätestens bis zum selben Termine erfolgen.

Jeder Offerte, in welcher das für jede einzelne Sorte gestellte Anbot genau angegeben sein muss, ist ein Vadium von 5 Procent des den Anboten entsprechenden Kaufpreisses in barem oder Wertpapieren beizuschliessen.

Hiezu wird ausdrücklich bemerkt, dass nich gesetzmässig adjustierte Offerte, sowie nach dem 1 Oktober 1911 einlangende Angebote, Abänderungen. Ergänzungen, Behelfe und Rücktrittserklärungen oder solche Offerte, bei welchen der Erlag des vorgeschriebenen Vadiums nicht nachgewiesen ercheint, keine Berücksichtigung finden.

Ebenso ist auch die Berichtigung bereits überreichter Offerte nicht gestattet.

Ferners sind von der Berücksichtigung bei der Zuschlagserteilung im Vorhinein ausgeschlossen:

a) Angebote, die den der Ausschreibung zugrunde gelegten Bedingungen nicht entsprechen. Doch bildet der Mangel eines formelle Erfordernisses an und für sich keinen Ausschliessungsgrund. Bei wesentlichen derartigen Mängeln wird der Anbotsteller zu deren Behebung aufgefordert und sein Angebot erst im Falle der Fruchtlosigkeit der Aufforderung ausgeschieden.

b) Angebote, die ohne selbst Preise zu stellen, nur die anderen Angebote unterbieten.

c) Angebote von Bewerbern, denen die gesetzliche Befähigung zum Vertragsabschlusse mangelt oder rücksichtlich deren eine Konkursverhandlung im Zuge ist.

d) Angebote von Bewerbern, die sich bei staatlichen Lieferungen oder Arbeiten auch nur eines Versuches der Bestechung öffentlicher Bediensteter schuldig gemacht haben.

e) Angebote solcher Bewerber, die anlässlich einer in den vorangegangenen 3 Jahren ausgeführten staatlichen Lieferung oder Arbeit nachweislich unsolid, untüchtig oder unverlässlich befunden wurden, oder sich hiebei nachweislich zum Zwecke der Nichtbewerbung oder der Zurückziehung von Angeboten Vermögensvorteile zuwenden liessen oder solche anderen zugewendet haben.

3. Die Eröffnung der eingelangten Offerten findet am 5 Oktober 1911 — 9 Uhr vormittags statt.

4. Jeder Offerent ist vom Augenblicke der Überreichung der Offerte an, unter ausdrücklicher Verzichleistung auf die Bestimmung des § 862 a), b) Gesetzbuches, dann des Artikels 318 und 319 des Handelsgesetzes für die genaue Einhaltung seiner Offerte bis zur definitiven Entscheidung seitens des k. k. Ministeriums für Landesverteidigung verbindlich.

5. Nach erfolgter Entscheidung, erhalten die Nichtersteher ihr Vadium zurück mit der Verständigung, dass ihre Offerte nicht angenommen wurde.

Mit dem Ersteher wird ein Vertrag abgeschlossen, von welchem ein Pare auf Kosten des Unternehmers zu stempeln ist; an Kontraktsstelle kann auch das genehmigte Offert mittels Ergänzungsklausel ratifiziert werden.

Die Speziellen zum Verkaufe ausgewiesenen Sorten für die einzelnen Jahre werden den Erstehernseitens des Landesgendarmeriekommandos fallweise jährlich rechtzeitig bekanntgeben werden.

6. Die Bezahlung des Kaufpreises und die Fortschaffung der erstandenen Gegenstände auf Kosten des Erstehers hat innerhalb 8 Tagen nach Erhalt der diesbezüglichen Verständigung zu erfolgen.

7. Etwaige Reklamationen gegen Qualitäts — oder Quantitätsmängel, werden in keinem Falle berücksichtigt, es ist daher Sache des Offerenten, die für das erste Jahr zum Verkaufe gelangenden und beim Landesgendarmeriekommando bereits deponierten Materialien vor Einreichung des Offertes zu besichtigen.

Die Besichtigung der Altmaterialien ist an gewöhnlichen Tagen zwischen 2 und 3 Uhr nachmittags gestattet.

8. Der Erlagschein über die Kaufsumme ist vom Ersteher nach Skala III. zu stempeln.

9. Offerte werden nur dann als rechtsverbindlich angesehen, wenn dieselben nebst Vor- und Zunahmen, Charakter und genauer Wohnungsadresse des Offerenten, dann Angabe des für jede einzelne Sorte gestellten Angebotes die Erklärung enthalten, dass sich der Offerent den vorstehenden (sub Punkt 4—8 aufgenommenen) Bedingungen unterwirft und das entsprechende Vadium, wie bereits bestimmt, den Offerten beigeschlossen ist.

10. Bei Nichterfüllung der eingegangenen Verbindlichkeiten, wird das erlegte Vadium (Kaution, Reugeld) vom Ärar eingezogen.

Auskünfte können beim Landesgendarmeriekommando in Lemberg eingeholt werden.

Lemberg, am 15 August 1911.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

D. Z. 87.333 ex 1911 (·394)

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien gelangt mit 1 November 1911 der Pachtbetrieb der Bahnhofrestauration in der Station Göding im Offertwege zur Vergebung.

Nähere Angaben über die Bahnhofrestauration gehörigen Lokalitäten, sowie die besonderen Bedingnisse sind aus dem Offertformulare zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen Bedingnisse für den Betrieb der Bahnhofrestaurationen in den Stationen der k. k. Nordbahndirektion" bei der genannten k. k. Nordbahndirektion eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden können.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularen benützt werden müssen, sowie das Bedingnisheft sind per Bogen mit einem 1 Kronen Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für Bahnhofrestauration Göding„ bei der k. k. Nordbahndirektion bis längstens 16 September 1912 12 Uhr mittags einzubringen. Der Offerent hat das Recht, der bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien am 28 September 1911 um 10 Uhr vormittags stattfindenden komissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Das Vadium im Betrage von Kronen 1000 (Eintausend Kronen) ist bis längstens 26 September 1911 bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen.

Offerte, welche nach obigem Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nich entsprechen, ferner solche Offerte, für welche das Vadium im obigen Betrage nicht rechtzeitig erlegt wird, bleiben unberücksichtigt.

K. k. Nordbahndirektion.

Wien, im August 1911.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej **Młodzi**

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA“.
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW“.
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIESĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów, zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.
Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego“ **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy“** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony“** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka“** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela“** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów“** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ“** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.,	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.,	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.,	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7 kor. 20 hal.,	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.,	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.,	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 2 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia u portyera banku hipotecznego.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

Biuro Nauczycielskie Nieszczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196/IV. poleca wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, oficyalistów gospodarczych, służbę wszelką.

Do najęcia UL. ASNYKA L. 7, w parterze i na I. piętrze: PO SZEŚĆ POKOI Z PRZEDPOKOJEM, KUCHNIĄ, BALKONEM. ELEKTRYCZNE URZĄDZENIE. — Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Sumienny akademik poszukuje intratnej lekcyi na wsi. Chętnie wyjedzie za granicę. Zgłoszenia do administracyi pod „Sumienny 44“.

Ogłoszenie.

XIV. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa pożyczek i oszczędności „Wzajemna Pomoc“, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Jezierzanach odbędzie się dnia 2 września b. r. o godz. 3 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Wybór członków Rady nadzorczej.
2. Wybór i zatwierdzenie 3 dyrektorów i 3 zastępców.
3. Zmiana statutu Towarzystwa.
4. Wybór komisyi rewizyjnej z łona Walnego Zgromadzenia.

W razie braku kompletu określonego statutem odbędzie się w tym samym dniu ponowne Walne Zgromadzenie o godz. 4 po południu w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na liczbę obecnych.

Jezierzany, 22 sierpnia 1911.

Z. Kościszewski — Prezes. **St. Sochacki** — Sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.